



NR 4 (537)

Czytelnia dla dorosłych



ROK XXIII 22.02.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baigród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY WIĄZ ELEGANCE PŁYTA OSB

23⁹⁹ zł/m² GR. 12 MM
 AC 4 8 MM
 15⁴⁹ zł/m²

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
 ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

OBOWIĄZUJE DO WYCERPAANIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH

LASEROWO I ROCKOWO



Fot. M. Organ

Gwoździem części artystycznej otwarcia XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2009” w ustrzyckim rynku było widowisko przygotowane pod kierunkiem Grażyny Kaznowskiej-Chrapko przez Teatr Formy „Parra”. Przedstawiało w pigułce historię Bieszczadów - od czasów legendarnych do współczesności. Uczestnicy otwarcia XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2013” obejrżeli w tym samym miejscu pokaz laserowy i wysłuchali minikoncertu ustrzyckiej grupy punk-rockowej KSU.

Otwarcie XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2013” odbyło się 9 lutego w Ustrzykach Dolnych. Miastu nad Strwiążem –

podobnie jak 4 lata temu – powierzone organizację olimpiadowego współzawodnictwa w biegach narciarskich, snowboardzie i narciarstwie alpejskim.

Oprócz Ustrzyk Dolnych gospodarzami XIX OOM są jeszcze dwa miasta na Podkarpaciu: Sanok (łyżwiarstwo szybkie, short track, hokej) i Dębica (łyżwiarstwo figurowe, curling). Z powodu braku odpowiednich obiektów niektóre konkurencje trzeba było wyprawać poza Podkarpacie: do Kościeliska (biathlon), Krynicy-Zdroju (saneczkarstwo), Szczyrku (skoki narciarskie, kombinacja norweska) i Wisły (kombinacja norweska).

XIX OOM potrwa ponad miesiąc. Rozpoczęła się 1 lutego od skoków narciarskich i kombinacji norweskiej. Zamknie ją rywalizacja alpejskiej, która zakończy się 6 marca.

Ale wróćmy do otwarcia... Po zmroku przez centrum miasta przedeflowali reprezentanci dziesięciu województw, biorący udział we współzawodnictwie w biegach narciarskich. Kolumnę sportowców zamykali zawodnicy i trenerzy z województwa podkarpackiego.

Na otwarcie olimpiady przybyli m.in.: przedstawiciel Ministra Sportu i Turystyki Zbigniew Wiński, poseł na Sejm RP Marek Rząsa, wicemarszałkini województwa podkarpackiego Anna Kowalska, wicemarszałek województwa mazowieckiego Leszek Rusczyk, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpac-

kiego Edward Brzostowski, radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego, kurator Podkarpackiego Kuratorium Oświaty Jacek Wojtas, przewodniczący Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski, mer Starego Sambora Iwan Hryz, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego Wojciech Czarny, kapelan XIX OOM ks. Adam Podolski, komendant Komendy Wojewódzkiej Policji Zdzisław Stopczyk, komendant Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej

c.d. na s. 14

RÓWNIA

Decyzja podyktowana demografią

Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych na sesji 5 lutego przyjęła uchwałę o „przystąpieniu do czynności mających na celu likwidację Szkoły Podstawowej w Równi”. Równiańska szkoła ma być zlikwidowana 31 sierpnia b.r.

s. 2

POLAŃCZYK

Ukradł termometr

Policjanci dzielnicowi z Polańczyka ujęli na gorącym uczynku złodzieja, który w tamtejszej przychodni ukradł elektroniczny termometr. Sprawcą kradzieży był... wychowawca jednego z zimowisk, zorganizowanych podczas ferii w Bieszczadach.

s. 3

BIESZCZADY

BARR-dzo

konkretne efekty

- O pracę w Bieszczadach jest niezwykle trudno – stwierdza prezes BARR w Ustrzykach Dolnych Marek Sabara. - Od 7 lat w prowadzonych przez nas projektach biorą udział ludzie mający pomysły na własny interes, ale często brakuje im pieniędzy na start. My staraliśmy się umożliwić im uruchomienie własnej działalności gospodarczej i wcielenie tych pomysłów w życie.

s. 9

USTRZYKI DOLNE

Nie zabrzmią dźwięki fortepianu

Boże Narodzenie i Nowy Rok są dla rodziny Wanieków bardzo smutne. Maria Walter-Waniewska, pomimo wysiłków sprawującego nad nią opiekę lekarską dra Romana Lenartowicza, czuje się coraz gorzej. Umiera 9 stycznia 1934 r. Jej śmierć Eugeniusz przeżywa bardzo głęboko.

s. 10

SPALA

Choroby wszystko pokrzyżowały

Od 24 do 27 stycznia w Spale o tytuły halowych mistrzów Polski w lekkiej atletyce walczyli najlepsi w kraju juniorzy i juniorzy młodszy. Wśród uczestników spalskich mistrzostw było czworo reprezentantów sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

s. 12

"MAOIUKA"

Ocentrum Ogrodnictwa - Rolnicze

Oferuje:

nasiona, cebule, nawozy, pasze, narzędzie, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26 (dawna Hurtownia "VITA") Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

KASACJA

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA



EURO-CENTER S.C.
 Kraczkowa 1611
 Tel. 17 226-69-66
 508-125-333.
 www.ec-recykling.pl



"PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8
 tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe

wykonawstwo ogrodzeń

Dziesiąty protokół podpisany

W Starym Samborze 5 lutego odbyła się wspólna sesja Rad Miejskich Starego Sambora i Ustrzyk Dolnych. Jej najważniejszym punktem było podpisanie protokołu wykonawczego na 2013 r. do umowy o współpracy transgranicznej obu miast.



W Starym Samborze podczas wspólnej sesji obu rad miejskich podpisano protokół wykonawczy na 2013 r. Fot. A. Szewczyk

Samorządy Ustrzyk Dolnych i Starego Sambora zawarły umowę o współpracy w marcu 2004 r. Od tamtej pory co roku umowa ta uzupełniania jest o protokół wykonawczy, zawierający konkretne poczynania, które mają być zrealizowane w danym roku. Ze strony starsamborskiej

dokument podpisał mer Starego Sambora Iwan Hryz, a w imieniu samorządu ustrzyckiego - wiceburmistrz Ustrzyk Dolnych Jacek Przybyła.

Wśród przewidzianych na 2013 r. działań znalazły się m.in. kontynuacja starań o utworzenie nowego przejścia granicznego

go oraz o rozszerzenie funkcji przejścia w Krościenku o ruch pieszych. Kolejnym wspólnym zadaniem zadaniem jest zabieganie o reaktywowanie kursowania pociągów relacji Zagórz-Chyrow.

Ustrzyckie i starsamborskie władze samorządowe zadeklarowały opracowywanie służących rozwojowi regionu wspólnych projektów, m.in. w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. Przy przygotowywaniu tych projektów przewidziano ścisłą współpracę Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych i Prikarpacką Asocjacje Razwitu Kraju w Starym Samborze.

Na wiosnę grupa młodzieży szkolnej z ustrzyckiej gminy weźmie udział w Zlocie Turystycznym „Pigirianka - Lawurda”. Z kolei jesienią młodzież ukraińska kolejno raz weźmie udział w Międzynarodowej Akcji Ekologicznej „Czyste Góry”.

Kontynuowane będą także spotkania po jednej lub drugiej stronie granicy przedstawiciele tych samych branż lub grup zawodowych, m.in. leśników, strażaków, policji i milicji, nauczycieli i uczniów współpracujących ze sobą szkół, pracowników pomocy społecznej i ochrony zdrowia, zakładów i służb komunalnych oraz organizacji pozarządowych.

Sporo miejsca w protokole poświęcono - jak co roku - współpracy kulturalnej i organizacji wspólnych imprez sportowych i turystycznych. W sferze kultury uwzględniono współdziałanie przy organizacji imprez związanych z Nocą Świętojańską, Świętem Kupały, Jarmarkiem Twórczości Ludowej, Dniami Kultury Pogranicza, warsztatami rękodzieła ludowego, „Koszykalią”, Świętem Chleba, Karpacim Jarmarkiem Turystycznym, Świętem Miodu i dożynekami. Do spotkań sportowych ze Starego Sambora i Ustrzyk Dolnych ma dojść podczas zawodów w narciarstwie alpejskim i biegowym, turniejów piłki nożnej i siatkówki, biegów górskich, zawodów pływackich, turniejów szachowych i zawodów downhill.

W poprzednich latach zdecydowaną większość zapisanych w protokołach wykonawczych przedsięwzięć udało nam się zrealizować. Myślę, że tym razem będzie podobnie - mówi Jacek Przybyła.

h. t.

Roboty już ruszyły

Niezbyt sroga zima pozwoliła na rozpoczęcie budowy kolejnego odcinka kanalizacji przy ul. Nadgórnej w Ustrzykach Dolnych. Jest to pierwsza inwestycja realizowana w tym roku przez ustrzycką gminę.

- Jeśli chodzi o inwestycje, które mamy do przeprowadzenia w 2013 r., to jesteśmy już prawie po przetargach - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Ogólnie na inwestycje w 2013 r. zamierzamy wydać prawie 6 milionów złotych. To są przedsięwzięcia, które zostały uwzględnione w tegorocznym budżecie. Prawdopodobnie w trakcie roku ich ilość jeszcze wzrośnie. Przetargi staramy się ogłaszać i rozstrzygać jak najszybciej. Dzięki temu mamy zagwarantowanych wykonawców i uzyskujemy dobre ceny.



Budowa zaplanowanego odcinka kanalizacji przy ul. Nadgórnej już się rozpoczęła. Fot. T. Szewczyk

Zainteresowanie ogłoszonymi przez ustrzycki samorząd gminny przetargami było duże. Oferty składało zwykle po kilkanaście firm. Do jednego z przetargów wystartowały aż 22 firmy! Rozpiętość ofert była zaskakująco duża.

- Wśród tych zadań, których wykonawców już wyłoniliśmy, dwa związane z budową kanalizacji. Jedno dotyczy budowy kanalizacji przy ul. Nadgórnej, drugie - przy ul. Bieszczadzkiej - dodaje ustrzycki burmistrz.

W tegorocznym budżecie na kolejny odcinek sieci kanalizacyjnej przy ul. Nadgórnej przewidziano 100 tysięcy złotych. Zaplanowane roboty podjął się wykonać Zakład Budowlany „Rymtar” (Mieczysław Hanus) z Rymanowa-Zdroju za ok. 30 tysięcy złotych. Na kanalizację przy ul. Bieszczadzkiej zarezerwowano w budżecie gminy 168 tysięcy złotych. Przetarg wygrała ta sama firma, która objęte zamówieniem prace wykona za niespełna 80 tysięcy złotych.

W lutym, wykorzystując dodatnie temperatury, firma „Rymtar” przystąpiła do budowy kanalizacji na ul. Nadgórnej. Jak zakończy roboty przy ul. Nadgórnej, przejdzie na ul. Bieszczadzką.

h. t.

Decyzja podyktowana demografią

Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych na sesji 5 lutego przyjęła uchwałę o „przystąpieniu do czynności mających na celu likwidację Szkoły Podstawowej w Równi”. Równiańska szkoła ma być zlikwidowana 31 sierpnia b.r.



Przyszłość szkoły w Równi nie wygląda różowo

Fot. T. Szewczyk

- Ubolewam nad tym, co się dzieje - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Nasza gmina z własnych pieniędzy, ze środków unijnych i pozyskanych z innych źródeł zubiła szkoły jak bombonierki. Mamy piękne budynki, szkoły są zadbane i bardzo dobrze wyposażone, ale nie ma dzieci. W ciągu ostatnich 10 lat liczba uczniów w naszej gminie zmalała o 1000.

W uzasadnieniu do lutowej uchwały napisano m.in. że „utrzymująca się od kilku lat niekorzystna tendencja demograficzna w populacji wsi Równia wymusza na samorządzie podjęcie działań zmierzających do dostosowania do niej zakresu funkcjonowania miejscowej placówki oświatowej”.

Do klas I-III w Szkole Podstawowej w Równi uczęszcza obecnie 13 uczniów. Z projektu organizacyjnego pracy szkoły na rok szkolny 2013-2014 wynika, że w klasach II i III w następnym roku szkolnym byłoby 6 uczniów, zaś do klasy I nie byłoby w ogóle naboru. W tej sytuacji ustrzycki samorząd postanowił, że szkoła w Równi zostanie zlikwidowana, a uczący się w niej uczniowie będą dowożeni do Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

- Budynek szkoły w Równi zostanie przekazany do dyspozycji Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Będzie tam nadal prowadzony oddział przedszkolny - wyjaśnia ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Nie zamierzamy zmieniać jego przeznaczenia ani niczego stamtąd zabierać. W kolejnym roku szkolnym będziemy chcieli tam utworzyć szkołę filialną ustrzyckiej „Dwójki” z klasami I-III. Na pewno będzie to nadal obiekt oświatowy, ale administrowany już przez Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarską Szkołę Sportową w Ustrzykach Dolnych.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystaw „Malarstwo do kwadratu” Jerzego Tomali i „Venus z głową w chmurach” Jerzego Tyburskiego;

- Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna do zamku w

Dubiecku na II Ogólnopolski Półfinał Konkursu BloggerChef;

- Park Miniatur Sakralnych w Częstochowie do hotelu „Mercure” w Częstochowie na konferencję poświęconą odsłonięciu najwyższej na świecie figury Ojca Świętego Błogosławionego Jana Pawła II;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii” BDK na wernisaż wystaw „Malarstwo” Marka Wiatra i „Rysunek” Tomasza Wiatra;

- Narodowe Przedstawicielstwo Turystyki Węgierskiej w Polsce do hotelu „Angelo” w Katowicach na prezentację walorów turystycznych

Balatonu i zachodnich Węgier;

- Wojewoda Podkarpacki i Szef Urzędu ds. Cudzoziemców do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na konferencję „Cudzoziemcy na Podkarpaciu i w Polsce. Czy jesteśmy atrakcyjnym krajem dla obcokrajowców?”;

- Małopolskie Forum Współpracy z Polonią, Stowarzyszenia Media Polanie, Starosta Limanowski, Wójt Mszany Dolnej i Telekomunikacja Gminna S.A. do Mszany Dolnej na XIX Ogólnopolski Sejmik Samorządów Terytorialnych i Mediów „Kryzys 2013 - Nie tylko przetwórci! Innowacyjna inżynieria w finansowaniu publicznych przedsięwzięć inwestycyjnych i działalności mediów”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Miłośnicy Sobienia stowarzyszeni

W sanockim Muzeum Historycznym doszło do spotkania Założycielskiego Stowarzyszenia Miłośników Zamku Sobień. Obecnych było 16 osób.

Zebrań przewodniczył mieszkaniec powiatu leskiego Paweł Skowroński - historyk z Muzeum Historycznego w Sanoku. Związano Komitet Założycielski, w którego skład weszli: Gabriela Glinianowicz, Piotr Kotowicz i Marcin Glinianowicz.

Do zarządu stowarzyszenia zgłoszono kandydatury: Gabrieli Glinianowicz, Piotra Kotowicza, Pawła Skowrońskiego i Marcina Glinianowicza. Do komisji rewizyjnej: Agatę Jakimę, Krystynę Gawlewicz i Bożenę Czuryk.

Powzięto także decyzję o zorganizowaniu prelekcji na temat historii zamku Sobień i planów stowarzyszenia w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku. O terminie spotkania powiadomimy wkrótce.

B. Czuryk



Fot. BDK

Sobień - średniowieczny zamek w dolinie Sanu, położony na wzgórzu o tej samej nazwie (541 m n.p.m.) na granicy Pogórza Bukowskiego i Gór Stonych, obecnie w ruinie.

Początki warowni strzegącej szlaku wzdłuż doliny Sanu sięgają XIII w. Murowany zamek powstał tu na przełomie XIII i XIV w. Pierwotnie stanowił własność królewską. Pod koniec XIV w. został nadany przez Władysława Jagiełłę rodowi Kmitów. W 1417 r. Piotr Kmita gościł tu zwycięzcę spod Grunwaldu ze świeżo poślubioną Elżbietą z Pileckich Granowską. W 1474 r. zamek został zniszczony przez wojska węgierskie. W 1512 r. Węgrzy ponownie go zniszczyli. Niedługo potem Kmitowie przenieśli swoją siedzibę do Leska, a opuszczony kasztel popadł w ruinę.

Na zarosniętym lasem wzgórzu nad Sanem do dzisiaj zachowały się fragmenty murów obronnych, szczątki budynków i ślady wałów przedzamcza. W 1970 r. utworzono tu rezerwat przyrody „Góra Sobień” o powierzchni ponad 5 ha.

Ostatki ze świętym Mikołajem

W południe 9 lutego rozpoczęła się zabawa karnawałowa dla dzieci z sołectwa Jureczkowa. Impreza została zorganizowana przez Radę Sołectwa Jureczkowej.

Wszyscy mali mieszkańcy wsi czekali na to spotkanie ze świętym Mikołajem. Od rana dzieci przygotowywały się do zabawy. Piękna zima dodała jej uroku.

Na brak wrażeń dzieci nie mogły narzekać. Wszyscy - od 1 roku życia do wieku gimnazjalnego - otrzymali paczki choinkowe. Oprócz tego były zabawy, tańce i słodkości, przygotowane przez organizatorów i rodziców. Frajdą dla dzieci była jazda na pontonie ciągniętym za quadem. Jednak największą atrakcją było spotkanie ze świętym Mikołajem,

który przyjechał pod świetlicę wiejską nie na saniach zaprzężonych w renifera Rudolfa, lecz właśnie na dużej dętce, ciągniętej przez quad. Święty Mikołaj obdarował małych i dużych uczestników choinkowej zabawy paczkami, które sprawiły wszystkim radość. Dzieci, które nie mogły uczestniczyć w zabawie w świetlicy, otrzymały paczki od Mikołaja w swoich domach.

Duże uznanie za przygotowanie tej zabawy należą się Radzie Sołectwa Jureczkowej (sołtys Piotr Mazur i członkowie: Stanisław Dul, Luiza Pasławska, Marzena Pasławska, Edyta Ingielewicz, Szymon Szewczyk) oraz Katarzynie Mazur i Bożenie Dul, a także Tomaszowi Szukalskiemu z firmy „e-Bieszczady” za zorganizowanie jazdy na oponie za quadem i nagłośnienie imprezy.

Podziękowania skierowane są także w stronę Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych za przyznanie 500 złotych na organizację choinki, Koła Łowieckiego „Rys” za wsparcie finansowe w wysokości 300 zł oraz OSP Jureczkowa za dofinansowanie choinki w wysokości 100 zł.

Radny Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Marceł Kuca, który uczestniczył w przygotowaniach tej imprezy, przekazał świetlicy wiejskiej w Jureczkowej grę „pikarzyki”, „Hop-Sport Euro 2012”, która na pewno nie tylko w czasie ferii zimowych będzie się cieszyć wielkim powodzeniem.

P. Mazur

By ferie minęły bezpiecznie

Uczniowie z Podkarpacia zaczęli ferie zimowe 9 lutego. Do szkół powrócą zaś 25 lutego. Przed rozpoczęciem zimowej laby w przedszkolach i szkołach policjanci i nauczyciele przeprowadzali zajęcia, podczas których przypominali dzieciom zasady bezpiecznego wypoczynku.



Fot. KPP Lesko

Naszym policjantom, zajmującym się prewencją czas przed feriami upłynął pod znakiem spotkań z najmłodszymi, na których rozmawiano o bezpieczeństwie - mówi

Katarzyna Fehner z KPP w Lesku. - Do ferii przygotowali się również policjanci ruchu drogowego i służb patrolowych, dla których ferie to okres wyjątkowej pracy.

Ukradł termometr

Policjanci dzielnicowi z Polańczyka ujęli na gorącym uczynku złodzieja, który w tamtejszej przychodni ukradł elektroniczny termometr. Sprawcą kradzieży był... wychowawca jednego z zimowisk, zorganizowanych podczas ferii w Bieszczadach.

Lekarka z przychodni w Polańczyku 4 lutego poprosiła o pomoc policjantów z miejscowego komisariatu o pomoc w znalezieniu sprawcy kradzieży elektronicznego termometru do mierzenia temperatury ciała, stanowiącego wyposażenie jej gabinetu. Chwilę wcześniej używała go do mierzenia temperatury dzieci, przebywających w Bieszczadach na zimowisku.

Policjanci szybko ustalili, że kradzieży dokonał wychowawca, który przyprowadził dzieci na badania do przychodni.

- Trzydziestopięcioletni mężczyzna, będący sprawcą tej kradzieży, twierdził, że nie potrafi wyjaśnić, w jaki sposób termometr znalazł się w jego plecaku - relacjonuje Katarzyna Fehner z KPP w Lesku. - Zwrócił skradziony przedmiot i przyjął mandat karny, którym ukarali go policjanci.

a. z.

„Omega” z „Classicami”

W Krościenku ujawniono próbę przemytu z Ukrainy do Polski papierosów bez polskich znaków akcyzy. Użyte do tego celu auto zostało zatrzymane.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku i z Granicznego Referatu Zwalczenia Przemysłu Papierosów Granicznej SC w Krościenku 7 lutego skierowali do kontroli opla omegę, którym podróżowało dwoje mieszkańców jednej z podchyrowskich wiosek.

W wyniku kontroli stwierdzono, że w samochodzie dokonano przeróbek w celu uzyskania skrytek do przemytu papierosów. W skrytkach tych, znajdujących się głównie w tylnych nadkolach, ujawniono 346 paczek papierosów „Classic”.

Kierowca opla oświadczył, że papierosy chciał zawieźć do Ustrzyk Dolnych, aby je sprzedać na bazarze.

Przemycane papierosy zostały zatrzymane. Auto, którym je przewożono, ze względu na przeróbki do celów przemysłowych zabezpieczono dla potrzeb sprawy. O jego przyszłości zdecydować będzie sąd.

a. z.

Uciekał, aż się kurzyło

Leska straż pożarna została powiadomiona, że ulicą jedzie palący się samochód. Auto zapaliło się w wyniku wcześniejszego uderzenia w barierę energochłonną.

Wieczorem 4 lutego mieszkańcy osiedla przy ul. Unii Brzeskiej w Lesku powiadomili miejscową KP PSP, że ulicą jedzie palący się daewoo tico. Strażacy przekazali tę informację policji.

Auto zostało ugaszone. Kierujący nim Piotr S. przyznał się policjantom, że samochód zaczął się palić, kiedy uderzył nim w barierę energochłonną.

Nie zważając na uszkodzenie i zapalenie się pojazdu, Piotr S. próbował odjechać z miejsca kolizji. To niesympatyczne zachowanie wyjaśnia wynik badania stanu jego trzeźwości. Alkomat wykazał, że ma w organizmie... 2,96 promila alkoholu!

Kierowca za swój czyn stanie przed sądem.

h. t.

Oni mandaty, one sądy

Czworo uczniów jednej z leskich szkół średnich piło alkohol w szkolnej szatni. Chłopcy zostali za to ukarani mandatami, dziewczęta czekają sprawy sądowe.

Lescy policjanci 7 lutego zostali wezwani do jednej z leskich szkół średnich przez jej pracownicę. - Jak się okazało, około godz. 9.00 podczas lekcji szkolna woźna usłyszała głosy dochodzące z szatni. Na miejscu zastała młodzież pijącą alkohol - mówi Katarzyna Fehner z KPP w Lesku. - Byli to dwaj chłopcy w wieku 18 i 17 lat i dwie 16-letnie dziewczyny. Młodzi ludzie mieli od 0,18 do 0,35 promila alkoholu.

Za spożywanie alkoholu w szkole dziewczęta odpowiedzą przed sądem ds. rodziny i nieletnich. Chłopcy zostali ukarani mandatami karnymi. Różne potraktowanie chłopców i dziewcząt nie wynika z nierówności płci, lecz odmienne potraktowanie przez prawo spowodowane różnicą wieku.

h. t.

Kradzione nie tuczy

Dwaj młodzi mieszkańcy Manasterca zostali zatrzymani przez policję przy przewożeniu kradzonego drewna. Oprócz tego usłyszeli też zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej policjantów, znieważenia ich i stosowania groźb w celu zmuszenia funkcjonariuszy do odstąpienia od wykonywania czynności służbowych.

Po południu 2 lutego policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli drogowego samochód dostawczy „Ford”. Podczas kontroli ustalili, że jadący nim dwaj mieszkańcy Manasterca - bracia w wieku 19 i 20 lat, przewożą w aucie kradzione drewno. Rzeczoznawca oszacował wartość trefnego ładunku na 200 zł. Drewno ukradziono na szkodę Nadleśnictwa Baligród.

Bracia bardzo nerwowo zareagowali na wykrycie, że przewożą kradzione drewno i swoim zachowaniem zapracowali na dodatkowe zarzuty. - Mężczyźni, którzy stawiali opór podczas zatrzymania, usłyszeli zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy, znieważenia ich i stosowania groźb bezprawnych w celu zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania czynności służbowych - informuje Katarzyna Fehner z KPP w Lesku. - Za wszystkie swoje czyny odpowiedzą przed sądem.

h. t.



KRONIKA POLICYJNA

* Ustrzycka KPP 27 stycznia została powiadomiona o włamaniu do domu letniskowego w Ustjanowej. Złodziej po dostaniu się do wnętrza ukraść butlę gazową z reduktorem i przyrządy pszczełarskie. Straty oszacowano na 1000 złotych.

* Późnym wieczorem 29 stycznia policjanci z leskiej KPP podczas patrolu zauważyli na pl. Konstytucji 3 Maja leżącego mężczyznę z obrażeniami twarzy. Powiadomiono pogotowie ratunkowe, które odwoziło go do szpitala.

* W nocy z 29 na 30 jakiś złodziej wylał zawiąsy drzwi wejściowych i włamał się do baru przy ul. Piłsudskiego w Lesku. Po przedostaniu się do wnętrza ukraść napoje wartości 23 złotych oraz wylał zamki zabezpieczające w automatach do gier, z których ukraść ok. 620 złotych na szkodę firmy z Miejsca Piastowego.

* Mieszkaniec Rudenki 30 stycznia powiadomił KPP w Lesku, że na portalu tablica.pl zakupił telefon komórkowy „Nokia”. Na konto sprzedającego wpłacił 430 złotych, lecz nie otrzymał zakupionego towaru.

* Mieszkanka Cisnej 31 stycznia zawiadomiła leską policję o kradzieży telefonu komórkowego „Samsung” wartości 335 złotych. Telefon został ukradziony jej córce najprawdopodobniej na terenie szkoły.

* Mieszkaniec Leska 1 lutego powiadomił miejscową KPP o kradzieży na jego szkodę silnika elektrycznego, którego wartość oszacowano na 500 złotych.

* Pracownik Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych 1 lutego zawiadomił miejscową KPP o kradzieży drewna ze składu drewna w Zawadce. Wartość skradzionego na szkodę starostwa drewna oszacowano na 950 złotych.

* W Ustrzykach Dolnych patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP 2 lutego zatrzymał do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez Jarosława B. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,52 promila alkoholu.

* Kierujący chryslerem town Przemysław G. 3 lutego w Baligródzie w trakcie cofania na prywatnej posesji nie zachował dostatecznej ostrożności i uderzył w zaparkowanego tam forda mondeo.

* Rano 4 lutego w Bachlewie kierujący fordem escortem Kazimierz S., wycofując z posesji na drogę publiczną, nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego uderzył w prawidłowo jadący autobus kursowy firmy „Veolia”. W wyniku uderzenia uszkodzony został bok autobusu od przedniego do tylnego nadkola.

* Mieszkaniec Baligródu 4 lutego powiadomił policję, że na aukcji, prowadzonej na portalu internetowym „Allegro” wystawił na sprzedaż swój telefon komórkowy „Nokia”. Po zakończeniu aukcji przesłał telefon na wskazany

przez kupującego adres w... Nigerii, lecz ustalonej kwoty nie otrzymał.

* Mieszkaniec Bóbrki 4 lutego zawiadomił leską KPP o włamaniu do dwóch budynków gospodarczych i kradzieży z nich słupków ogrodzeniowych wartości ok. 500 złotych.

* W Stężnicy 4 lutego kierujący samochodem osobowym nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu volkswagenem golfem, w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów.

* Mieszkaniec Leska 5 lutego złożył zawiadomienie w miejscowej KPP, że na portalu internetowym „Allegro” zakupił unikatowy znaczek pocztowy za 565 złotych. Znaczek po ekspertyzie w Polskim Związku Filatelistycznym okazał się falsyfikatem. Po próbie reklamacji kontakt ze sprzedającym się urwał.

* Kierujący manem z przyczepą mieszkaniec Nowosielec 5 lutego podczas podjeżdżania pod wzniesienie na trasie Łobozew-Ustjanowa nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem, który osunął się z jezdni i doszło do wysypiania się stonowiących jego ładunek kłóców, a to spowodowało uszkodzenie bariery energochłonnej.

* Mieszkanka Zagórze 5 lutego powiadomiła KPP w Lesku, że ktoś wybił szybę w jej fiacie idea. Szkoła została wyceniona na 500 złotych. Auto stało na ul. Jana Pawła II w Lesku.

* W Krościenku 6 lutego patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli opla, kierowanego przez Roberta M. W wydechanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,95 promila alkoholu.

* Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 6 lutego w Brzegach Dolnych poddali badaniu na zawartość alkoholu Tadeusza G., który kierował peugeotem. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,96 promila alkoholu. Pojazd, którym kierował, znajdował się w przyrodzonym rowie.

* Wieczorem 6 lutego mieszkanka Średniej Wsi zawiadomiła policję, że w pobliżu przystanku autobusowego leży mężczyzna. Z uwagi na jego stan i niską temperaturę delikwenta odwieziono do domu.

* Mieszkaniec Leska 7 lutego powiadomił leską KPP, że na portalu internetowym „Allegro” zakupił zestaw woblerów, za które na wskazane przez sprzedającego konto przelał 331 złotych, jednak zakupionego towaru nie otrzymał.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych patrol prewencji z miejscowej KPP 7 lutego zatrzymał do kontroli peugeota, prowadzonego przez Marcina Z. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,9 promila alkoholu.

* Mieszkanka Leska 7 lutego powiadomiła miejscową KPP,

że zawarła umowę z mężczyzną produkującym meble. Meblarz sam zgłosił się do niej, zaofertował swoje usługi, dokonał pomiarów i tytułem zaliczki zainkasował 2000 złotych. Jednak nie wywiązał się z umowy i mimo to nie chce zwrócić zaliczki.

* W ustrzyckim rynku policjanci drogówki z KPP w Ustrzykach Dolnych 7 lutego zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Adama P. W wydechanym przez rowerzystę powietrzu było 0,52 promila alkoholu.

* Mieszkanka Cisnej 7 lutego zawiadomiła policję, że w nocy ktoś uszkodził blaszane drzwi do pomieszczenia gospodarczego oraz drewniane drzwi wejściowe do budynku mieszkalnego. Wartość szkód zgłaszająca wyceniła na ok. 300 złotych.

* Na ul. Słowackiego w Lesku policjanci 8 lutego zatrzymali do kontroli renaulta scenic, kierowanego przez Ryszarda Z. Od kierującego czuć było woń alkoholu. Ponieważ kierowca renaulta odmówił poddania się badaniu alkomatem, pobrano mu krew do badania. Sprawa będzie mieć swój finał w sądzie.

* Późnym wieczorem 8 lutego dyspozytor pogotowia ratunkowego w Lesku zawiadomił miejscową KPP o przewiezieniu do leskiego szpitala szesnastoletki, znajdującej się w stanie upojenia alkoholowego. Sprawa została przekazana do sądu dla nieletnich.

* W Huzelach 9 lutego kierujący fordem mondeo Krzysztof R. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego wpadł w poślizg i uderzył w przyczepę „Rydwan A-750”.

* Na ul. Naftowej w Ustrzykach Dolnych 9 lutego kierujący suzuki w trakcie wymijania się z maddą nie zachował bezpiecznego odstępu, w wyniku czego doprowadził do bocznego zderzenia się tych pojazdów. Ponieważ sprawca kolizji odmówił przyjęcia mandatu, sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 9 lutego zatrzymał do kontroli renaulta, którym kierował 27-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych. Kierowca nie stosował się do wyroku Sądu Rejonowego w Lesku, który zakazuje mu prowadzenia pojazdów po drodze publicznej.

* Na ul. Zdrojowej w Polańczyku 10 lutego kierujący nissanem almera wymusił pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do zderzenia z autobusem „Neoplan”.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 11 lutego policjanci drogówki z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli mercedesa, kierowanego przez Marka W. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,69 promila alkoholu.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 11 lutego w Nowosiólkach zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Janusza S. W wydechanym przez rowerzystę powietrzu alkomat wykazał 1,11 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 12 lutego zawiadomił policję, że w nocy z 11 na 12 lutego ktoś włamał się do opla, pozostawionego na parking przy ul. PK w Ustrzykach Dolnych. Z auta skradziono radioodtwarzacz, pieniądze i odtwarzacz plików MP3. Łączna suma strat została wyceniona na 1100 złotych.

Zatrzymany z „marychą”

Lescy policjanci zatrzymali dwudziestoletniego mieszkańca Leska, który miał przy sobie narkotyki. Za posiadanie niedozwolonych środków odurzających grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat.



Fot. KPP Lesko

Przed południem 8 lutego policjanci z ognia prewencyjno-interwencyjnego leskiej KPP patrolowali okolice dworca autobusowego w Lesku. Na ich widok kilku znajdujących się tam młodzieńców zaczęło się podejrzenie zachowywać. Przy jednym z nich policjanci znaleźli marihuanę i samodzielnie wykonaną fajkę do jej palenia.

Młody leszczanin został zatrzymany w policyjnym areszcie w celu złożenia wyjaśnień. Za popełnienie przestępstwa odpowie przed sądem.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie niedozwolonych środków odurzających grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat.

Z suszem przez granicę

U jednego z podróżnych, wjeżdżających do Polski z Ukrainy przez drogowe przejście graniczne w Krościenku, znaleziono susz konopi indyjskich. Na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii postawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa.

W godzinach południowych 5 lutego do odprawy w przejściu drogowym w Krościenku podjechał opel, którym jechało trzech obywateli Ukrainy w wieku 22-23 lat. Podróżni ci zostali wytypowani do kontroli szczegółowej przez funkcjonariuszy PSG w Krościenku.

Funkcjonariusze PSG razem z celnikami dokonali przeszukania tych mężczyzn. W jej wyniku u jednego z nich ujawniono ok. 1,5 grama suszu konopi indyjskich i metalową łufkę do ich palenia. – Twierdził, że wziął to na własny użytek – mówi jeden z krościeńskich celników.

Właścicielowi narkotyku jeszcze tego samego dnia przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za które grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 1 roku. Po konsultacji z Prokuraturą Rejonową w Lesku i uzgodnieniu kary obywatela Ukrainy zwolniono.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzone są przez Placówkę Straży Granicznej w Krościenku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku.

Nie dotarł na bazar

W południe 14 lutego na przejściu granicznym w Krościenku do odprawy celnej zgłosił się mieszkaniec Tarnopola. Z Ukrainy do Polski wjeżdżał na volkswagenem.



Fot. OC Krościenko

Auto tarnopolanina zostało przez celników skierowane do kontroli szczegółowej. W jej wyniku kontrolerzy znaleźli w ściankach samochodu 404 paczki papierosów „Marlboro” i „Davidoff” bez polskich znaków akcyzy skarbowej.

Podróżny przyznał się, że sam je tam ukrył - mówi jeden z krościeńskich celników. - Powiedział, że zamierzał je zawieźć do Sanki i sprzedać na tamtejszym bazarze.

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Podróżny poprosił o umożliwienie mu załatwienia sprawy w trybie dobrowolnego poddania się karze. Korzystając z tej procedury, wpłacił na konto Urzędu Celnoego 3800 złotych.

Nie wszystko poszło zgodnie ze scenariuszem

Wieczorem 3 lutego dziesięcioro uczestników szkoły przetrwania w Wrocławiu rozbiło biwak na Bukowym Berdzie. Rano wezwali telefonicznie pomoc, mówiąc, że są przemarznięci i mają odmrożone stopy. Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej wszyscy obozowicze zostali sprowadzeni do Mucznego.



Fot. BIOSG

W poniedziałek 4 lutego informacja o tym zdarzeniu przebiła się do czołówek audycji informacyjnych najważniejszych stacji telewizyjnych. Na paskach niemal na bieżąco relacjonowano, jak przebiega akcja ratownicza. W góry szybko zjechały telewizyjne wozy transmisyjne.

Dziesięcioro młodych ludzi z Wrocławia i ich opiekunowie w Bieszczadach brali udział w zajęciach szkoły przetrwania. W niedzielę wieczorem rozbili biwak na Bukowym Berdzie. Tego dnia w górach panowała dość niska temperatura (od -9 do -13 stopni Celsjusza), na dodatek wiał silny wiatr (ok. 70 km/godz.) i powietrze miało dużą wilgotność, co sprawiało, że temperatura odczuwalna była znacznie niższa.

Po przenocowaniu w górach rano biwakowicze wezwali pomoc, gdyż nie byli w stanie samodzielnie wrócić. W akcji ratowniczej wzięli udział ratownicy z Grupy Bieszczadzkiej GOPR, wspom-

gani przez 24 funkcjonariuszy Straży Granicznej z Placówek Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych, Stuposianach, Czarnej Dolnej, Wetlinie i Krościenku oraz policjantów z KPP w Ustrzykach Dolnych.

- Ze Straży Granicznej wyjechało w góry 6 skuterów śnieżnych i samochody terenowe - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor. - Natychmiast do akcji włączył się także śmigłowiec SG „Kania”, jednak z powodu trudnych warunków panujących na Bukowym Berdzie został zawrócony do bazy.

Po ponadczterogodzinnej akcji, w której brało udział ponad 60 osób, cała dziesiątka biwakowiczów została sprowadzona z Bukowego Berda do Mucznego, gdzie w miejscowej restauracji otrzymali ciepłe napoje i posiłek. Po przebadaniu jednego z nastolatków przewieziono do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Pozostali

byli wprawdzie zmęczeni i przemarznięci, lecz nie wymagali hospitalizacji.

- Równoległe z akcją ratowniczą nasi policjanci ustalali, jak doszło do tej niebezpiecznej sytuacji - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Zebrane wstępnie informacje wskazują, że grupa 10 osób ze szkoły przetrwania wyruszyła w góry, by się sprawdzić. Ich opiekun, przedstawiciel organizatora wyjazdu w Bieszczady, wieczorem zostawił zgodnie ze scenariuszem grupę na szlaku. Kontaktował się z nimi telefonicznie. Rano po telefonie od podopiecznego wezwał na pomoc GOPR.

Policja zatrzymała 22-letniego opiekuna grupy, który po udzieleniu wyjaśnień został zwolniony. W tej sprawie KPP w Ustrzykach Dolnych prowadzi postępowanie, którego celem jest ustalenie, czy młodzi ludzie nie zostali narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

h. t.

Śmiertelny wypadek w Czarnej

Policjanci wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku, do którego doszło w Czarnej. Kierująca samochodem osobowym przejechała leżącego na jezdni mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Policjant dyżurny KPP w Ustrzykach Dolnych 7 lutego ok. godz. 17.40 został powiadomiony o tragicznym wypadku, do którego doszło w Czarnej. Na miejsce zdarzenia skierowano patrol policjantów.

- Policjanci w wyniku przeprowadzonych czynności wstępnie ustalili, że kierująca volkswagenem passatem jechała w kierunku Czarnej Dolnej - relacjonuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - W pewnym momencie zobaczyła stojącą na poboczu kobietę, a ktoś jadący pojazdem z naprzeciwka mrugnął do niej światłami. Wtedy kierująca passatem zwołniła. Chwilę potem poczuła uderzenie. Gdy wyszła z samochodu, dostrzegła na drodze leżącego człowieka. Już nie żył. Okazało się, że był to 55-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego.

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach Dolnych przeprowadzili w obecności prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Lesku szczegółowe oględziny miejsca wypadku, zabezpieczyli ślady mające związek ze zdarzeniem i zabezpieczyli samochód. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny przewieziono do sekcji. Ustalono, że kierująca volkswagenem była trzeźwa.

h. t.

„Trzeźwy poranek” w ostatki

Spora część kierowców, którzy rano 11 lutego poruszali się po Bieszczadach, została zatrzymana do kontroli i dmuchała w alkomaty. Tego dnia na terenie całego Podkarpacia odbywała się akcja „Trzeźwy poranek”. Termin wybrano nieprzypadkowo, był



Fot. Ustrzyki D.

to bowiem poniedziałek po ostatnim weekendzie karnawałowym.

- Przeprowadzona akcja miała postać wyrywkowego badania kierowców na zawartość alkoholu w wydychanym przez nich powietrzu - informuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Policjanci z wydziału prewencji i ruchu drogowego naszej komendy we wczesnych godzinach rannych kontrolowali trzeźwość kierujących w kilku miejscach na terenie miasta i powiatu.

W sumie w powiecie leskim przebadano trzeźwość 180 kierowców. Prawie wszyscy byli trzeźwi. Tylko kierujący mercedesem Marek W., którego policjanci leskiej drogówki zatrzymali do kontroli na ul. Piłsudskiego w Lesku, był nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,69 promila alkoholu. Marek W. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa.

Na terenie powiatu bieszczadzkiego skontrolowanych zostało przez policjantów z ustrzyckiej KPP 287 kierowców. Spośród nich nietrzeźwy był 21-letni kierowca audi, który miał w organizmie 0,78 promila alkoholu. Za popełnione przestępstwo - podobnie jak jego kolega z Leska - stanie przed sądem

a. z.

Nie wytrzymał nerwowo

Na widok policyjnego radiowozu kierowca renaulta zaczął się nerwowo zachowywać i sam zatrzymał samochód. Wówczas policjanci postanowili go skontrolować.

Późnym popołudniem 7 lutego dzielnicowi z Olszanczy podczas obchodu swojego rejonu służbowego w Rudence zauważyli mę-

skiego wyjeżdżającego renaultem laguna z drogi wewnętrznej na drogę publiczną.

Kierowca laguny zaś na widok policjantów zaczął wykonywać nerwowe ruchy, a po chwili sam zatrzymał samochód. Wtedy policjanci poddali go kontroli. Jej wyniki wyjaśniły przyczyny nerwowości pięćdziesięcioletniego

mieszkańca Rudenki. W jego organizmie alkomat wykazał 0,56 promila alkoholu. Na dodatek nie miał on również przy sobie żadnych dokumentów, gdyż - jak się tłumaczył - auto pożyczył od kolegi.

Za swój czyn pięćdziesięcioletek odpowie przed sądem.

h. t.

GRUNT TO RODZINKA

Dwaj bracia awanturowali się i grozili matce nożem kuchennym. Kilka dni wcześniej jeden z nich po pijaku strzelał z wiatrówki do jej kochanka.

Po południu 6 lutego dyżurny ustrzyckiej KPP został powiadomiony o awanturze w jednym z mieszkań w Ustrzykach Dolnych. Po przybyciu na miejsce policjanci zastali w mieszkaniu 47-letnią kobietę, która telefonowała do

policji, prosząc o interwencję, oraz jej dwóch synów w wieku 26 i 22 lat. Obaj bracia byli pijani, awanturowali się i grozili matce nożem kuchennym.

Oprócz nich w domu był jeszcze 44-letni mężczyzna, który był konkubentem kobiety. Podczas interwencji powiedział on policjantom, że cztery dni wcześniej starszy z braci, znajdując się pod wpływem alkoholu, kilka razy

strzelił do niego z wiatrówki. Jeden ze strętów utknął w głowie. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie lekarz usunął stręt.

Dwudziestoseściolatek trafił do policyjnego aresztu. Po południu 7 lutego usłyszał zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz nie przyznał się do zarzucanego czynu. Ustrzycka policja zwróciła się z wnioskiem do Prokuratury Rejonowej w Lesku o zastosowanie wobec niego dozoru policyjnego.

h. t.

Karnawał z „Panem Pikusiem”

W hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych 2 lutego odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci, mająca na celu integrowanie ludzi zdrowych i niepełnosprawnych. Główną jej atrakcją był „Pan Pikus”, który znakomicie rozbawił wszystkie dzieci.



Fot. „Promyk Nadziei”

Bal został zorganizowany dzięki zaangażowaniu wielu ludzi z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” we współpracy z dyrekcją Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Program zabawy był bardzo roz-

macony. Były w nim m.in. zabawy taneczne z „Panem Pikusiem”, konkursy z podarunkami, wybory najładniejszego stroju karnawałowego i słodki poczęstunek. Za udział we wszystkich konkursach dzieci otrzymywały nagrody główne, jak i pocieszenia. W konkursach brali udział także rodzice.

- Cała impreza miała na celu pokonanie barier między ludźmi zdrowymi a niepełnosprawnymi. Jest to bardzo ważne, ponieważ czasami takie kontakty wywołują całkiem bezzasadne opory czy lęki - mówi szefowa „Promyka Nadziei” Elżbieta Granatowska. - Zabawa była świetna. Wszyscy żałowali, że nie mogła trwać dłużej. Niestety, we wspólnie zabawie nie uczestniczyli żaden z zaproszonych przedstawicieli ustrzyckiego samorządu.

Mimo trudnej sytuacji materialnej, imprezę udało się zorganizować. Stało się tak dzięki inicjatywie stowarzyszenia i pomocy finansowej, rzeczowej lub organizacyjnej Urzędu Miejskiego Ustrzyki Dolne, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Firmy ABM (Bronisław Mrugała), Firmy „Aviva” z Rzeszowa, Oddziału Banku PKO BP w Ustrzykach Dolnych, Firmy „Alfred” z Chmielnika-Zdroju, a także Eweliny Korczak, która wcieliła się w rolę „Pana Pikusia”, i zespołu „Nasz System”, który charytatywnie opłacił muzyką całe wydarzenie.

Magdalena Maliszewska

Ferie na nartach

W ub. r. gmina Baligród po raz pierwszy złożyła do Ministerstwa Sportu i Turystyki projekt organizacji dla dzieci i młodzieży z baligrodzkiej gminy zajęć sportowych w czasie ferii zimowych. Projekt „Ferie zimowe w Baligrodzie” został pozytywnie oceniony i uzyskał dofinansowanie.



Baligrodzka młodzież spędza ferie na stoku w Bystrem

Fot. T. Szewczyk

Dzięki temu podczas ferii - od 11 do 22 lutego - ok. 60 młodych ludzi mogło uczyć się jeździć i

biegać na nartach pod okiem instruktorów z Rzeszowskiego Klubu Narciarskiego „Sport-Part-

ner”. Zajęcia dla amatorów narciarstwa biegowego i alpejskiego odbywały się na terenie ośrodka w Bystrem.

- Naszym celem jest zachęcenie młodzieży do czynnego wypoczynku, popularyzacja narciarstwa biegowego i alpejskiego, przeprowadzenie wśród młodzieży z baligrodzkiej gminy selekcji do sportu wyczynowego w tych konkurencjach zimowych oraz promowanie gminy Baligród jako gminy sportowo-turystycznej. W gminie Baligród są idealne warunki do uprawiania narciarstwa biegowego i alpejskiego - mówi instruktor i prezes RKN „Sport-Partner” Ryszard Kwiatek. - Nasz klub ma na terenie województwa podkarpackiego cztery oddziały. Jednym z nich jest gmina Baligród. Duże zaangażowanie baligrodzkiego samorządu w rozwój sportu i turystyki zaowocowało współpracą z naszym klubem, która - mam nadzieję - będzie kontynuowana. Zwieńczeniem ferii na nartach będą zawody o puchar wójta gminy Baligród w narciarstwie biegowym i alpejskim, które odbędą się 23 lutego (sobota) w Bystrem.

Projekt „Ferie zimowe w Baligrodzie. Nauka i doskonalenie jazdy na nartach biegowych i zjazdowych” kosztował ok. 15 tysięcy złotych (80% dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki, 20% wkład własny gminy Baligród).

h. t.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja i Rada Rodziców Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych serdecznie dziękują kierownikowi Panu Rafałowi Gnotowi i Fundacji Bankowej im dr. Mariana Kantona Banku PEKAO S.A. za pomoc finansową na zakup nagród dla uczniów, którzy osiągnęli wysokie wyniki w konkursach organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, zdobyli tytuły wielokrotnych medalistów Pucharu Polski, Mistrzostw Polski oraz za bezinteresowną życzliwość i ofiarność okazaną naszej szkole.

Wyrażamy głęboką wdzięczność i życzymy powodzenia, sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Pamiętając

o babciach i dziadkach

Dziadkowie odgrywają bardzo ważną rolę w życiu wnuków. Ich wiedza, umiejętności i życiowe doświadczenie sprawiają, że stają się podporą i pomocą. Ważnym atutem dziadków jest to, że mają oni zazwyczaj więcej czasu niż rodzice.



Fot. Gim. Wojtkówka

Pamiętając o tym, gimnazjaliści z Wojtkówki przygotowali dla swoich babć i dziadków uroczystość, która odbyła się 3 lutego w świetlicy wiejskiej w Wojtkówce-Chwaniowie.

Seniorów przywitani sołtys E. Krupiński, dyrektorka szkoły M. Pencarska i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich T. Łazuka. Następnie oddano głos młodzieży, która pod kierunkiem A. Chmielowskiej i N. Kociuby przygotowała spektakl „Kopciuszek XXI w.” Po przedstawieniu uczniowie wręczyli swoim babciom i dziadkom skromne upominki, wykonane pod okiem H. Paszkowskiej.

Spotkanie uświetnił występ zespołu folklorystycznego „Wiarczanki” oraz poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców i członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabrakło wspólnych tańców, piosenek, życzeń dedykowanych babciom i dziadkom. Na twarzach gości widać było wielką radość i wzruszenie.

Gim. Wojtkówka

V Przegląd Kolęd i Pastoralek

„Śpiewające Anioły” dla najlepszych

Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku zorganizował 17 stycznia w Klubie Naftowca „Górnik” V Przegląd Kolęd i Pastoralek. Wzięło w nim udział 150 uczestników z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.



Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

Uczestników konkursu oceniło jury w składzie: Konrad Oklejewicz, Grzegorz Maliwiecki i Agnieszka Rzepka-Barnaś. Jurorzy zdecydowali, komu przypadną główne nagrody przeglądu - statuetki „Śpiewających Aniołów” i do kogo trafią pozostałe nagrody.

Jednego ze „Śpiewających Aniołów” odebrała gimnazjalistka Maria Pilch z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych, która akompaniując sobie na gitarze, zaśpiewała kolędę „Uciekali”.

Zespół „Gloria” z ustrzyckiej „Jedynki” zdobył pierwsze miejsce w kategorii zespołów gimnazjalnych. W „Glorii” kolędę „Nad Betlejem w ciemną noc” przy akompaniamencie na pianinie Patryka Chrzęszcza śpiewały Justyna Konik, Karolina Podkalicka, Marcelina Tchurzyk i Maria Pilch. Nad „Glorią” i Marią Pilch opiekę sprawowała Iwona Tama.

Pastorałka „Mroźna cisza” przyniosła drugie miejsce wśród solistów ze szkół podstawowych Julii Pilch, także uczennicy ustrzyckiej „Jedynki”, którą do sanockiego przeglądu przygotowała Urszula Andruch.

h. t.

PODZIĘKOWANIE

Panu Tomaszowi Marchewce - pracownikowi sklepu „Infoland” (sprzedaż - serwis komputerów) przy ul. 29 Listopada 9 w Ustrzykach Dolnych - serdeczne podziękowania za miłą obsługę, profesjonalizm i bezinteresowną pomoc przy obsłudze komputera

składa emerytka Z. K.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Skarb trzech mnichów

Jakub Czarnik

104



PAN SAMOCHODZIK I... KLASZTOR W ZAGÓRZU

W historię zagórskiego klasztoru została wkomponowana fabuła o trzech mnichach z zakonu karmelitów bosych, którzy pod koniec lat 50. ubiegłego stulecia rozpoczęli prace renowacyjne w zagórskim Mariamoncie. Tajemnicza śmierć jednego z zakonników spowodowała wstrzymanie robót i opuszczenie przez pozostałych dwóch braci klasztoru wzgórze.

Owe tajemnicze wydarzenia rozgrywają się na kartach książki Jakuba Czarnika „Klasztor w Zagórze”. Ukazała się ona w popularnej serii „Pan Samochodzik i...”, która jest kontynuacją serii „Pan Samochodzik”, zapoczątkowanej przez Zbigniewa Nienackiego (właśc. Zbigniewa Tomasza Nowickiego).

Jak przyznaje autor książki, dzieje zagórskiego klasztoru i osób z nim związanych stały się dla niego inspiracją. Niektóre wydarzenia, w tym m.in. dotyczące obrony klasztoru w czasie konfederacji barskiej, są oparte na faktach historycznych (wyjątek stanowi wątek dotyczący saperów zakopujących ryngrafy i dzieł bezimiennego Wachmiestra). Natomiast wspomniane na początku zdarzenie z udziałem trzech mnichów - najstarszego ojca Stanisława Kozłowskiego (ukończył studia konserwatorskie i kierował pracami), ojca Tomasza Szewczyka i brata Ksawerego Kowalskiego, którzy mieli pracować od 1957 do 1963 r., odpowiada rzeczywistym wydarzeniom. Otóż w 1957 r. do

Zagórze przyjechali trzej karmelici: o. Józef (Jan Prus) z Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, brat Wawrzyniec Radkiewicz i o. Aureliusz Balonek. Przystąpili do prac, które pokrywają się z opisem w książce. Faktem jest także (co zostało wykorzystane w fabule), że o. Józef, kierujący pracami, z powodu braku pieniędzy na dalszą budowę wyjechał w ich poszukiwaniu do USA i Kanady. W tym czasie pozostali dwaj zakonnicy nadal prowadzili prace - w przeciwieństwie do swoich książkowych odpowiedników, którzy skupili się na poszukiwaniu skarbów. Po powrocie o. Józef ciężko zachorował i zmarł. W październiku 1962 r. władze postanowiły wstrzymać prace i nakazały zakonnikom opuścić teren byłego klasztoru. Tyle fakty. W książce dochodzi także do śmierci o. Stanisława. Pod naciskiem funkcjonariusza SB w śledztwie przyjęto zupełnie inną przyczynę zgonu.

Zagadkę owej śmierci, ale i tajemnicę skarbu trzech mnichów rozwiąże pracownik Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki Paweł Daniec, były komandos i jednocześnie historyk sztuki. Jego zwierzchnikiem jest Tomasz Samochodzik. Obaj pracują w specjalnej sekcji, która zajmuje się rozwiązywaniem spraw fałszerstw, przemytu i kradzieży dzieł sztuki. W wyjaśnianiu zagadek pomaga mu harcerze z zastępu „Komańcze”, którzy pilnują klasztornego zabytku i tworzą jednocześnie komitet społeczny na rzecz odbudowy klasztoru.

A tak w ogóle zanim akcja tej przygodowej książki zaczęła rozwijać się na dobre, pojawił się akcent ustrzycki. Paweł Daniec, jadąc do Zagórze, włączył samochodowy odtwarzacz. „Z głośniczków popłynęło rzeżące unisono gitar. Niepowtarzalna, trochę sentymentalna melodia i słowa trafiające w sedno: - Góry aż do nieba i zieleni krzyk - śpiewałem naśladując zdarty głos wokalisty. - Polna droga pośród kwiatów i złamany krzyż. Strumień skryty w mroku i zdziwały sad. Stara cerkiew pod modrzewiem i piękny dzwon”. Tak. Piosenka „KSU” była idealnym opisem gór, w których stronę zmierzałem”. Jest jeszcze jedna zwrotka i refren.

WD

Jakub Czarnik, *Klasztor w Zagórze*, seria *Pan Samochodzik i...*, nr 104, Olsztyn [2010]

Nie tylko z żubrami

Marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karpyta na sesji Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządu Terytorialnego 30 stycznia w Solinie zainaugurował oficjalnie Karpacki Rok Żubra. W jego programie znalazła się wystawa filatelistyczna „Fauna Europy. 50 lat żubrów w Bieszczadach”.



Zebrań Komitetu Organizacyjnego Okręgowej Wystawy Filatelistycznej „Fauna Europy. 50 lat żubrów w Bieszczadach”

Fot. BDK Lesko

Pomysł ogłoszenia roku 2013 rokiem karpackich żubrów zrodził się parę miesięcy temu wśród członków Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody w związku z 50-leciem powrotu tych zwierząt w Bieszczady. Karpacki Rok Żubra to wspólna kampania promocyjna Lasów Państwowych - Leśnego Kompleksu

Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie”, samorządów, instytucji i organizacji społecznych działających na rzecz ochrony największego ssaka Europy.

W ramach obchodów Karpackiego Roku Żubra RDLP w Krośnie i Koło PZF w Lesku zorganizują 5-19 września 2013 r. Okręgową Wystawę Filatelistyczną „Fauna Europy.

50 lat żubrów w Bieszczadach.” Główne cele wystawy to ukazanie bogactwa przyrody naszego kraju i popularyzacja idei jej ochrony. Będzie to kolejna w naszym regionie impreza tak wysokiej rangi, której podstawowym założeniem jest prezentacja walorów filatelistycznych kolekcjonerom, sympatykom filatelistyki i miłośnikom przyrody.

Zarząd Okręgowy PZF w Rzeszowie powołał Komitet Organizacyjny Wystawy, do którego weszli: Ryszard Paszkiewicz - przedstawiciel Stowarzyszenia Miłośników Żubrów, Janusz Rabiej - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Wystawy, Józef Kosiba - nadleśniczy Nadleśnictwa Lesko, Bożena Czuryk - dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku, Eugeniusz Białas - filatelista z Leska, Marek Marecki - zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Podczas spotkania komitetu, które odbyło się 11 lutego w Urzędzie Miasta i Gminy w Lesku, Janusz Rabiej przedstawił cele, założenia, program imprezy oraz wstępne etapy jego realizacji. Każdy z członków komitetu zgłosił swoje uwagi i sugestie, które mogą być przydatne w organizacji wystawy, oraz określił swoją rolę w jej przygotowaniu.

B. Czuryk

Jan Szelc

Halny w Bieszczadach

Zadmie z południa
z wizytą do Sanu
Na bukach zagra
by zbudzić jezioro

Uniesie dach chyży
i rozdmucha ogień
na przednówku biedzie
a starej cerkwi
policzcy gonty
porośnięte winą

Śniegi z połonin
spędzi na redyk
aż pożółkną wody

Rozwieje mity
o przewadze ludzi
i lipy rozłupie
artystom przydrożnym
na Frasobliwych

Tak z grzechu dobro
i sacrum powstanie
przez prawa odwieczne
Natury Bożej

(z tomu „Odmawiam góry”)



Ryc. Z. Zamoljko

Wyśpiewali po niemiecku pierwszą nagrodę

Już po raz siódmy odbył się Wojewódzki Konkurs Kolędy i Pastoralki Obcojęzycznej. Uczestniczyli w nim uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z całego Podkarpacia.



Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

VII Wojewódzki Konkurs Kolędy i Pastoralki Obcojęzycznej odbył się 16 stycznia w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Został zorganizowany przez Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej we współpracy ze starostwem kolbuszowskim.

W jego ramach kolędy i pastoralki po angielsku, niemiecku, francusku i hiszpańsku śpiewali solo i zespołowo gimnazjaliści i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z województwa podkarpackiego.

W konkursie wzięli również udział gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Justyna Konik, Karolina Podkalicka, Marcelina Tchurzyk, Maria Pilch i Płtryk Chrzyszcz), przygotowani przez swoją nauczycielkę języka niemieckiego Iwonę Tame.

- Nasi gimnazjaliści zaśpiewali w języku niemieckim kolędę „Hört der Engel helle Lieder” - mówi Iwona Tama. - Jury spodobala się ich interpretacja tego utworu i nagrodzeni zostali w kategorii zespołów pierwszym miejscem.

a. z.

Mocne akordy na koniec

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych po raz kolejny uczczono patrona Mikołaja Kopernika. Główną uroczystość poprzedziły pokazy nauk, konkurs wiedzy o Koperniku i wystawka prac plastycznych „Kopernik i wszechświat”.



Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

W czasie akademii zostali wyróżnieni uczniowie, którzy mieli na półroczcie średnią minimum 5,0 i wzorowe zachowanie. Przed społecznością szkolną i jej gośćmi pokazali się także uczniowie ze stuprocentową frekwencją na zajęciach lekcyjnych, najlepsi sportowcy, laureaci konkursów przedmiotowych i konkursu wiedzy o Koperniku.

Na część artystyczną akademii złożyły się m.in. scenka rodzajowa, która przybliżyła postać Mikołaja Kopernika. Jej akcja rozwija się wokół współczesnego chłopca, któremu na imię Mikołaj. I właśnie

to imię staje się powodem żartów i kpin kolegów. Sytuacja zmienia się całkowicie, gdy poznaje Mikołaja Kopernika. Tę scenkę przygotowała młodzież gimnazjalna pod okiem polonistki Edyty Guli. Były też piosenki „Dzień i noc”, „Czy są wśród nas Kopernicy?”, „Sza-ba-da”, „Aleja gwiazd”, wykonywane przez solistów lub duety pod kierunkiem Janiny Malickiej, Urszuli Andruch, Iwony Tamy. Nie zabrakło też wierszy o Koperniku. Nad tą częścią programu czuwały Ewa Furmaniak i Katarzyna Błaszczak.

Nieodłącznym elementem uroczystości już od kilku lat są tańce.

W wiązance tańców zwykłych wystąpił Młodzieżowy Zespół Tańca „Bandanki” pod kierunkiem Beaty Maciołek. W układzie sportowym i w tańcu z fioletowymi wstążkami zaprezentowały się cheerleaderki, które prowadzi Katarzyna Józefek-Harsche. Wstążki, tyle że czerwone, fruwały w rękach dziewcząt z Zespołu Tańca „Iskierki”, tańczących pod kierunkiem Urszuli Andruch.

Programem z przymrużeniem oka był kabaret „Wesoła szkoła”. Wystąpili w nim pierwszoklasiści, dlatego tym bardziej należą się brawa za ich dobrą grę. Na koniec zespół instrumentalno-wokalny „Be Free”, w którego skład wchodzi nauczyciele i gimnazjaliści, uraczył wszystkich mocnym rockowym brzmieniem. Nie ma wątpliwości, Kopernik na pewno nie słuchał rockowej muzyki, ale lubił odważnie mówić o tym, co było źródłem jego przemyśleń i badań. I w tym punkcie jest zupełna zgodność ze współczesną młodzieżą, która też wyraża swoje poglądy w sposób zdecydowany i odważny. Mocne akordy na koniec miały być tego potwierdzeniem.

W przygotowanie programu byli zaangażowani także: Lucyna Lupa, Małgorzata Zacharysiowicz, Maria Nicko, Jolanta Sieroń, Kamil Demkowski, Marcin Kamiński i Wojciech Kulpiński.

M. Gergasz

Święto szkoły w Polanie

W Polanie 31 stycznia świętowano dzień św. Jana Bosko - patrona szkół salezjańskich, gromadząc się w kościele na Mszy świętej, a następnie w świetlicy wiejskiej.



Fot. B. Szkanaw

Jan Bosko prowadził bardzo pracowite życie, które skupiało się na nauczaniu i katechizowaniu młodzieży, co wynikało z troski o sytuację materialną i duchową bliźnich. Celem działań wychowawczych ks. Bosko było stworzenie dla podopiecznych domu na wzór oratorium na Valdocco, gdzie gromadzili się na wspólnych zabawach i nauce chłopcy różnych wyznań. Dążył, by jego wychowankowie byli wzorowymi obywatelami swojej ojczyzny i wiernymi członkami Kościoła. Jan Bosko zmarł 31 stycznia 1888 r. i dlatego tego dnia szczególnie wspomina się tego patrona młodzieży i szkół salezjańskich.

W Polanie ten dzień był nie tylko świętem szkoły i jej uczniów, ale całej wioski. Zorganizowane zostały gry i turnieje dla mieszkańców. W „Tomboli” trzeba było trafić rząd trzech lub pięciu liczb, a w finałowej rundzie piętnastu liczb, losowanych przez uczniów i uczennice kl. VI SP. Po upływie półtorej godziny wyłoniony został zdobywca nagrody głównej - Jakub Wytyczak, który otrzymał słuchawki do odtwarzacza MP3. Niewielu uczestników tej gry odeszło z niczym, gdyż nagród było mnóstwo. Ich fundatorami byli księża salezjanie i działająca przy szkole Rada Rodziców. Nad organizacją śniadania czuwała Anna Stępniewska. Rodzice przygotowali poczęstunek dla wszystkich uczestników spotkania. Szóstoklasiści z podstawówki pomogli zorganizować „Tombolę”, a najstarsi gimnazjaliści udekorowali świetlicę wiejską na tę uroczystość.

R. Paślawski

“Młode Bieszczady” także w Lutowiskach

Gimnazjum w Lutowiskach uczestniczy z innymi 18 szkołami w projekcie „Młode Bieszczady”. Jego realizacją zajmuje się Fundacja Bieszczadzka, a finansowaniem - Fundusz dla Organizacji Pozarządowych Grantu Blokowego Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.



Fot. ZS Lutowiska

Jest to dwuletni projekt skierowany do samorządów uczniowskich gimnazjów i ich opiekunów. Jego cele to zaangażowanie młodzieży i rozwój samorządności. Na początku w soboty odbywały się dla opiekunów samorządów szkolenia w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku. Następnie w weekendy dla uczniów działających w samorządach będą się odbywały wyjazdowe warsztaty dziennikarskie, radiowe, fotograficzne lub filmowe.

W ramach programu „Młode Bieszczady”, w którym uczestniczy 12 gimnazjalistów z Lutowisk, odbył się cykl szkoleń i warsztatów dla liderów samorządu uczniowskiego prowadzonych przez opiekunkę samorządu Edytę Pereśluchę. Ich tematyka dotyczyła praw i obowiązków SU, wewnętrznych dokumentów, które regulują pracę SU, roli lidera, motywacji uczniów do działania, zasady równości szans i dobrego zarządzania.

Dodatkowo młodzież dnia 29 stycznia uczestniczyła w sesji Rady Gminy Lutowiska. Uczniowie mieli okazję zobaczyć, jak debatują, zarządzają i dyskutują dorośli samorządowcy.

Uczniowie z Zespołu Szkół w Lutowiskach uczestniczą w projekcie z Barbarą Winiarską prowadzący przy stronie internetowej szkoły (<http://szkolalutowiska.blogspot.com>) podstronę dotyczącą aktywności Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum, z której można się dowiedzieć o aktualnych działaniach uczniów. O swoich poczynaniach informują także w biuletynie Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”.

Echa

Integracyjne ostatki

W Gminnym Ośrodku Kultury w Baligródzie 12 lutego członkowie Klubu 4H w Mchawie bawili się na ostatkowym spotkaniu z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej w Huzelach. Tegoroczne spotkanie odbywało się pod hasłem „Łańcuch przyjaźni”.

- Nasza młodzież gimnazjalna, zrzeszona w Klubie 4H, planuje to spotkanie, przygotowuje poczęstunek dla wszystkich i organizuje gry i zabawy - mówi opiekunka i liderka środowiska Klubu 4H przy Publicznym Gimnazjum w Mchawie Maria Osękowska. - Dla członków naszego klubu jest to jedna z form uczenia się bycia liderami środowiskowymi, a jednocześnie uczenia się otwartości, solidarności, tolerancji i dostrzegania potrzeb innych ludzi.

Klub 4H w Mchawie działa przy Publicznym Gimnazjum w Mchawie. Ścisłe współpracuje z Powiatowym Zespołem Doradztwa Rolniczego w Lesku. - Pieczę nad działalnością klubów 4H na terenie naszego województwa sprawuje Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale - informuje Ewa Winiarczyk z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Lesku. - W ramach wymiany młodzieży organizowanej przez PODR jedna z członkiń mchawskiego Klubu 4H była w Stanach Zjednoczonych. Tam przez miesiąc uczestniczyła w zajęciach na Uniwersytecie Michigan, mieszkała u rodziny amerykańskiej, brała udział w różnych akcjach środowiskowych i doskonaliła znajomość języka angielskiego.

Zgodnie z ideą ruchu 4H mchawski klub pomaga swoim członkom stawać się użytecznymi członkami społeczeństwa. Poprzez realizację różnych programów edukacyjnych umożliwia spełnianie ich oczekiwań, przygotowuje do dorosłego życia i do bycia w przyszłości liderami społeczności lokalnej.

Jego funkcjonowanie uzyskuje



Fot. T. Szewczyk

wsparcie samorządu baligródzkiego i Gminnego Ośrodka Kultury w Baligródzie.

- Co roku udostępniamy nam nieodpłatnie salę na te karnawałowe spotkania integracyjne i pomagają w ich organizacji. Zawsze w ich przygotowanie bardzo mocno angażuje się dyrektor baligródzkiego GOK-u

Krzysztof Chyła - dodaje Maria Osękowska. - Co roku także od Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Baligródzie otrzymujemy pomoc finansową na działalność naszego klubu. Takie wsparcie ze strony samorządów gminnych dla 4H nie zdarza się często.

h. t.

Działająca w ponad 80 krajach świata organizacja 4H zrzesza dzieci i młodzież w wieku od 9 do 19 lat i kładzie nacisk przede wszystkim na rozwój umiejętności, zainteresowań i podniesienie poziomu wiedzy. Jej nazwa pochodzi od pierwszych liter słów w języku angielskim: Head - głowa, Heart - serce, Hands - ręce i Health - zdrowie. Symbolem organizacji jest czterolistna zielona koniczyna, na której płatkach umieszczone są białe litery H.

Praca w klubach 4H ma pomagać młodym ludziom doskonalić: głowę (myślenie, podejmowanie decyzji, zdobywanie wiedzy), serce (solidarność, otwartość, system wartości, patriotyzm), ręce (zdobywanie nowych i doskonalenie posiadanych umiejętności, szacunek dla pracy, poszanowanie wysiłku innych), zdrowie (zdrowy tryb życia, troska o dobre samopoczucie własne i innych, pozytywne wykorzystanie wolnego czasu). Naczelnym hasłem ruchu 4H jest: „Uczyć się działając”. Ruch 4H od ponad 20 lat rozwija się także w Polsce, głównie na terenach wiejskich. Do tej pory powstało ok. 400 klubów. Koordynacją ich działalności zajmuje się Fundacja Edukacyjna 4H, która zdobywa fundusze na programy 4H, a także przygotowuje programy edukacyjne, prowadzi szkolenia i seminaria, publikuje projekty, materiały szkoleniowe i promocyjne oraz organizuje wymianę międzynarodową. Kluby 4H bardzo ściśle współpracują z ośrodkami doradztwa rolniczego, a także z samorządami powiatowymi i gminnymi, szkołami, organizacjami pozarządowymi.

W Europie młodzież z klubów 4H zrzeszona jest w Europejskim Komitecie Klubów Młodych Farmerów i 4H. Organizacja ta dofinansowana jest przez Unię Europejską.

BARR-dzo konkretne efekty

- O pracę w Bieszczadach jest niezwykle trudno – stwierdza prezes Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych Marek Sabara. - Od 7 lat w prowadzonych przez nas projektach biora udział ludzie mający pomysły na własny interes, ale często brakuje im pieniędzy na start. My staramy się umożliwić im uruchomienie własnej działalności gospodarczej i wcielenie tych pomysłów w życie.

Realizowany przez Bieszczadzka Agencję Rozwoju Regionalnego projekt „Wsparcie na startie – II edycja” skierowany był do mieszkańców powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego w wieku od 18 do 64 lat, którzy w ciągu 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu nie prowadzili działalności gospodarczej. Do grup priorytetowych należały osoby, które utraciły pracę nie ze swojej winy, pozostające bez zatrudnienia przez 12 kolejnych miesięcy w ciągu 2 ostatnich lat, kobiety, osoby zamieszkałe w gminach wiejskich lub miejsko-wiejskich i miastach do 25 tysięcy mieszkańców, zamierzające podjąć pracę w dziedzinach niezwiązanych z produkcją rolną i zwierzęcą.

Chętnych nie brakowało



Dzieci w „Wesołym Ludku” się nie nudzą

Fot. T. Szewczyk

- Zainteresowanie projektem „Wsparcie na startie - II edycja” było ogromne - informuje koordynatorka projektu Małgorzata Ruszelak. - W trakcie pięciu naborów złożono aż 699 formularzy rekrutacyjnych. Każdy był oceniany punktowo. Do grupy szkoleniowej dostawało się w każdym naborze po 16 osób, których formularze oceniono najwyżej.

Do udziału w projekcie zostało w sumie zakwalifikowanych 81 osób. Zakwalifikowani otrzymywali wsparcie szkoleniowo-doradcze, którego celem było przygotowanie do rozpoczęcia działalności gospodarczej i opracowania biznes-planu.

Uczestnicy projektu we własnym zakresie i podczas indywidualnych kontaktów z doradcami opracowali biznesplany. Później składali wnioski o wsparcie finansowe, których najważniejszym elementem były ich biznesplany. Wnioski oceniali trzysobowa komisja (przedstawiciel BARR i dwaj eksperci zewnętrzni), która decydowała o tym, kto uzyska wsparcie.

Spośród 16 osób z każdej grupy 12-13 otrzymywało 40 tysięcy złotych wsparcia finansowego. Osoby, które uzyskały dotację, dostawały także przez pierwsze 6 miesięcy dodatkowo po 1276 złotych na pokrycie kosztów bieżącej działalności firmy, np. ZUS, czynsze, promocja. Łączna kwota wypłaconego wsparcia finansowego to ponad 2 miliony 787 tysięcy złotych.

- Owocem projektu „Wsparcie na startie - II edycja” są 63 nowe firmy - dodaje asystentka koordynatorki projektu Agnieszka Ciepluch. - Wśród nich dominują podmioty o profilu usługowym. Są wśród nich m.in. zakład protetyczny, salon gromerski, usługi geodezyjne, biura rachunkowe, gabinet fizjoterapii, punkt logopedyczny, pracownia ceramiczna, studio fotograficzne, wytwórnia bombek choinkowych i punkt przedszkolny.

O takiej pracy marzyłam

- Skończyłam edukację wczesnoszkolną z wychowaniem przedszkolnym. Pracowałam w sklepie, ale zawsze chciałam pracować z dziećmi - mówi Joanna Podstawska z Leska. - Wcześniej brałam udział w podobnym programie w Lesku, lecz nic z tego nie wyszło. Postanowiłam spróbować w BARR. Złożyłam wniosek, brałam udział w szkoleniach, przygotowałam biznesplan i tym razem, na szczęście, się udało. Na pewno bez tej dotacji nie otworzyłabym przedszkola.

Klub Małego Dziecka „Wesoły Ludek” w Lesku wystartował jako punkt przedszkolny. Od września ub.r. jest już przedszkolem niepublicznym. Uczęszcza doń 15 dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Od niedawna jest w nim także „zerówka”, przygotowująca dzieci do szkoły.

naszym miście brakuje zakładów, które świadczą takie usługi - opowiada Artur Kołodziej. - Udział w projekcie był szansą na założenie własnej firmy i robienie tego, co lubię. Już wcześniej kupowałam maszyny, ale dopiero dotacja z projektu umożliwiła mi kupno takich, na jakie może mógłbym sobie pozwolić, ale dopiero po kilku latach działalności. Nie kupuję działoństwa. Jak kupuję maszyny, to konkretna, a konkretna kosztuje konkretne pieniądze.

W swojej firmie robi m.in. meble ogrodowe ze stali, aluminium, szkła i drewna, balustrady, schody, bariery. Trudni się także metaloplastyką, wykorzystując materiały z odzysku. Chce zajmować się głównie produkcją separatorów odpadów i skibobów. Do tej pory zrobił dwa skibobów stalowych, a ostatnio dwa aluminiowe.

- Nie jest źle. Firma działa od kwietnia ub. r. Myślę, że się utrzyma - mówi pan Artur. - Nie po to brałam udział w projekcie, wziąłem dotację, żeby teraz spłatać.

- Chłopak, co zarobi, to odkłada - dodaje pomagający mu w konstruowaniu kolejnego skibobu znajomy. - Nie przepię, nie przejadł, nie przejechał. Składa pieniądze, żeby kupić następne maszyny. Widać, że wie, czego chce.

Przedawca radości

Koła elektryczne Shippo RK 55 i Shippo R5T, flipchart Shark, banki mydlane - zestaw profesjonalny, slackline, rola boba Mr. Babache, walking globe, monocykl SIS 20" - QA-AX, szczudła drewniane, pieczki Sada, talerz Classic (Mr. Babache), maczuga Flare One Piece-Beard, maczuga Soft'n Safe Mr. Babache, diabeł Arlequin, flowerstik Neon, kijki do flowersticka... Na co komu potrzebne takie akcesoria?

Marcin Fomal z Leska potrzebował



Na pedagogice cyrku teorię łączy się z praktyką

Fot. D. Józwick

ich do Pracowni Warsztatów Edukacyjnych „Figaro”. - Zaczęło się od gamcarstwa. Potem nauczyłem się zonglerki ogniem. Prowadziłem zajęcia jako wolontariusz. To pozwoliło mi zobaczyć, że jest zainteresowanie i że to sprawia radość innym - opowiada o korzeniach swego przedsięwzięcia. - A że trzeba z czegoś żyć, postanowiłem założyć firmę. Oferuje ludziom - jak mówi - różne

formy aktywności i „sprzedaje radość, satysfakcję i zadowolenie”. Głównie prowadzi zajęcia z pedagogiki cyrku. Ich uczestnicy poznają nie tylko teorię, ale biorą w nich aktywny udział i przekonują się, że potrafią zrobić coś, co na początku wydawało im się nie do zrobienia.

„Figaro” ruszył w maju ub. r. i nie narzeka na brak pracy. Prowadzi zajęcia na zamówienie domów kultury, szkół i przedszkoli, stowarzyszeń, fundacji, pensjonatów, obcokrajowców, studentów, osób niepełnosprawnych itd. w różnych regionach Polski. Trudno go zastać w Lesku. Występował m.in. w Nowym

Sączu, Opolu, Gołdapi, Rakowie, Opactwie, Lidzbarku Warmińskim, Miawie, Stalowej Woli i Malborku.

- Wiedziałem, że bez odpowiedniego wyposażenia nie ruszę. Długo starałem się o dotację z funduszy unijnych. To było moje piąte podejście. Cieszę się, że eksperci stwierdzili, że to ma sens - mówi Marcin Fomal. - Dla mnie to jest podwójna korzyść: pierwsza, że mój pomysł został doceniony, druga, że dostałem pieniądze, które pozwoliły mi go zrealizować.

Rozwijając się i doskonaląc

- Mój wniosek przeszedł za trzecim razem. Dopiero gdy stałem się osobą bezrobotną, udało mi się przejść przez sito rekrutacyjne - mówi Helena Natu-



„Rehabina” specjalizuje się w rehabilitacji niemowląt i dzieci

Fot. D. Naturalny

- Na „kombinezony kosmiczne”, które są bardzo przydatne do usprawniania dzieci z mózgowym porażeniem i innymi schorzeniami neurologicznymi, poszły naprawdę spore pieniądze. Na całym Podkarpaciu są jeszcze tylko dwa gabinety, które mają takie orzyty - dodaje Helena Naturalna. - Niemal kosztowało też wyposażenie gabinetu do rehabilitacji niemowląt i dzieci, bo w tym się specjalizujemy. Maż, który jest moim współpracownikiem, zajmuje się głównie niemowlętami i starszymi dziećmi, ja - dorosłymi.

„Rehabina” jest - jak mówi jego właścicielka - w końcowej fazie rozwoju. Na razie działa jako gabinet prywatny i wszystkie usługi są odpłatne. Mimo to jest duże zainteresowanie przede wszystkim rehabilitacją dzieci i niemowląt. Oboje rehabilitanci pracują z każdym indywidualnie. Umawiają się na określone godziny i w tym czasie cały gabinet przeznaczony jest dla jednego pacjenta.

- Pracujemy różnymi metodami specjalistycznymi, w których wykorzystujemy się terapię ruchową (kinezyterapię). Stosujemy takie metody, jakie znamy ze studiów i dodatkowych kursów, ale chcemy się nadal szkolić, aby nasze usługi były jak najlepsze, a nasza oferta możliwie kompleksowa - uzupełnia pani Helena. - Chcielibyśmy mieć własny gabinet, stworzyć dla siebie miejsca pracy i robić to, co umiemy i chcemy robić, doskonalać nasze umiejętności i rozwijając kompetencje. I to nam się udało.

Owoce poprzedniego projektu „Wsparcie na startie - program rozwoju przedsiębiorczości”, realizowanego przez Bieszczadzka Agencję Rozwoju Regionalnego w latach 2009/2010, było powstanie 50 firm.

- Z naszych ustaleń wynika, że 42 z nich nadal funkcjonują. Oznacza to, że cel projektu został osiągnięty. Przy tak trudnych warunkach działalności gospodarczej, jakie mamy w Bieszczadach, wskaźnik 84% jest satysfakcjonujący. W efekcie tamtego projektu nie tylko działa ponad 40 firm, ale powstały też nowe miejsca pracy, bo - oprócz właścicieli - znaleźli e nich zatrudnienie także inni ludzie - mówi Agnieszka Ciepluch. - Mam nadzieję, że firmy powstałe w wyniku drugiej edycji tego projektu poradzą sobie co najmniej równie dobrze.

Tadeusz Szewczyk



Powstaje następny skibob

Fot. T. Szewczyk



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. realizowała projekt „Wsparcie na startie - edycja II”.

Projekt ten był współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Testament pułkownika Nitki (IV)

Zgodnie z wolą spadkodawcy

Pułkownik Bronisław Nitka z Londynu w testamentie zapisał cały swój majątek na oświatę w Bieszczadach. Dlaczego zmarły na emigracji ponad 50 lat po wojnie oficer cały dorobek swojego życia przekazał na taki cel? Do dzisiaj, choć jego ostatnia wola została wypełniona, na to pytanie nie udało się jednoznacznie odpowiedzieć.

Pułkownik Bronisław Nitka zmarł w jednym z londyńskich szpitali 16 maja 2004 r. Miał 91 lat. Uzna o prochami została złożona na cmentarzu przy Kościele Św. Andrzeja Boboli w Londynie.

Już po śmierci pułkownika w jego mieszkaniu znaleziono odręcznie napisany testament. W sporządzonym na wypadek śmierci dokumencie Bronisław Nitka zadysponował, by wszystkie złożone na jego koncie w banku brytyjskim pieniądze (ok. 290 tysięcy funtów) zostały przeznaczony „na budowę szkoły w Ustrzykach Dolnych, Górnym lub Ustjanowej”.

Testament pułkownika Nitki nie do końca był zgodny z brytyjskimi przepisami. Gdyby nikt nie zajął się jego uprawomocnieniem i nie podjął wykonania zawartych w nim zapisów, to majątek, pozostawiony przez spadkodawcę, trafiłby do skarbcza królowej Elżbiety II.

- Uważam, że królowa brytyjska jest wystarczająco bogata bez pieniędzy Bronisława Nitki – mówił dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Powierniczego z Londynu Mieczysław Hampel. - Dlatego przed sądem brytyjskim bronieniem tego testamentu i podjąłem się jego wypełnienia.

To właśnie Mieczysław Hampel „uratował” spadek po pułkowniku Nitce dla Bieszczad, zajmując się najpierw jego uprawomocnieniem, a potem podejmując się wykonania jego zapisów. Z urodzenia lwowianin, walczył w armii gen. Władysława Andersa, do której trafił prosto z Syberii, gdzie znalazł się z matką i bratem (ojciec - przedwojenny oficer WP -

zginął w Starobielsku). Z Andersem przeszedł cały szlak. Uczestniczył w bitwie o Monte Cassino. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. Tam skończył studia, założył rodzinę i działał w organizacjach polonijnych. Był m. in. dyrektorem Polskiego Stowarzyszenia Powierniczego w Londynie, sekretarzem honorowym Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie i prezesem Koła Lwowian, działającego w ramach Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii.

Mieczysław Hampel, mimo sześcioletniego wieku, kilkakrotnie przyjeżdżał z Londynu do Ustrzyk Dolnych, by na miejscu weryfikować, czy wszystko przebiega zgodnie z wolą spadkodawcy, czy środki ze spadku trafiają tam, gdzie powinny, i na to, na co zostały przeznaczone.

- Czuję się swego rodzaju listonoszem, który ma do przekazania cenną przesyłkę - mówił, kończąc swoją misję związaną z wypełnieniem testamentu pułkownika Nitki. - Musiałem trzymać się prawa brytyjskiego i zapisów testamentu. Dla człowieka, który był 60 lat poza krajem, wydawało się to bardzo trudne. Ale załatwi-

łmy wszystko bez żadnych przyzwyczeń i niedomówień.

Spadek po pułkowniku Nitce (ponad 289 tysięcy funtów, po zamianie na złotówki ponad 1 milion 564 tysiące złotych) zgodnie z wolą testatora w całości wykorzystano na inwestycje oświatowe w Bieszczadach. Pieniądze te zostały wydane na prace remontowo-modernizacyjne w Szkole Podstawowej w Ustjanowej i Zespole Szkół Publicznych w Ustrzykach Dolnych, na wyposażenie tych szkół oraz

Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Ponad jedna trzecia spadku została wykorzystana na adaptację b. przychodni na przedszkole w Ustrzykach Dolnych.

Oprócz tego 100 tysięcy złotych ze spadku pułkownika Nitki otrzymała gmina Lutowiska na remont szkoły w Stuposianach.

T. Szewczyk



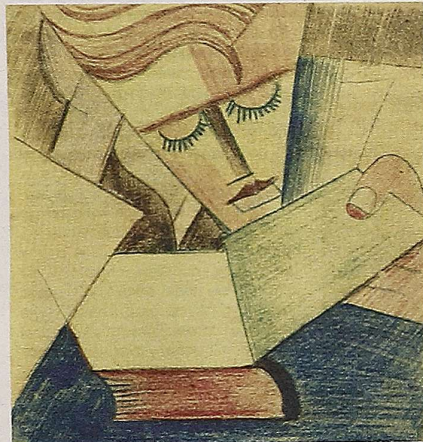
Jedno z ostatnich zdjęć pułkownika Nitki

Fot. ze zb. prywatnych

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniku (XI)

Nie zabrzmiały dźwięki fortepianu

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor, artysta kilku epok, który zaczął od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu, znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



E. Wanik, Autoportret z książką (kredka na papierze)

W czasie wakacji w 1933 r. Eugeniusz Wanik, będąc w Ustrzykach, bardzo dużo rysuje. Wówczas powstaje m.in. kubizujący autoportret i portret siostrzenicy Grażyny. Wtedy też zaczyna pisać wiersze, których treść wiąże się z bliskimi, domem i rodzinnym miasteczkiem. Od tego czasu wiersze będą stanowić diari - podobnie jak twórczość plastyczna - sposób wyrażania i utrwalać doznawanych wrażeń, stanów emocjonalnych i przeżyć.

Miasteczko

Dzwonią rynnami domy, domy,
Szumi coś, szumi poszumem sród drzew,
Chlupią, chlupią buciory, kopyta...
To deszcz, to deszcz, to deszcz, to deszcz.

Kiwa się Żyd i kwadrat u czoła,
Świecą się świece jak w zielonych snach,
Przez mokre szyby dziecko niemo woła,
Zegar wahadłem pogania czas.

Biło ulicy zebrał kijem miesza,
Przez palce przecieka mu uliczny kał,
Oczy czerwone na szyldzie zawiesza,
A deszcz melodię cichuteńką gra.

Tak było w ulicy raz wieczorną porą,
I zebrał, i dziecko, i blaszany szyld.
Lecz nic nie było, tylko dziwna mowa
Dzwonił rynnami jednostajny rytm.

(Ustrzyki Dolne 1930 r.)

Kiedy rozpoczyna się nowy rok akademicki, powraca na uczelnię. Jednak na wieść o poważnej chorobie matki w grudniu przerywa studia i powraca do domu. Tutaj bardzo troskliwie opiekuje się mamą. Spędzając przy łóżku chorej wiele czasu, często sięga po ołówek i szkicownik. Wtedy to powstaje cykl rysunków z portretami ustrzyckich dzieci.

Boże Narodzenie i Nowy Rok są dla rodziny Waników bardzo smutne. Maria Walter-Wanikowa, pomimo wysiłków sprawującego nad nią opiekę lekarską dra Romana Lenartowicza, czuje się coraz gorzej. Umiera 9 stycznia 1934 r. Jej śmierć Eugeniusz przeżywa bardzo głęboko. „Wie, że już nigdy w jego rodzinnym domu nie zabrzmiały dźwięki fortepianu” i już nigdy nie będzie - jak pisała w jego biografii Małgorzata Przysiecka - „wtulony w rogu kanapy słuchał Chopinowskich mazurków, granych przez matkę podczas szarówki”.

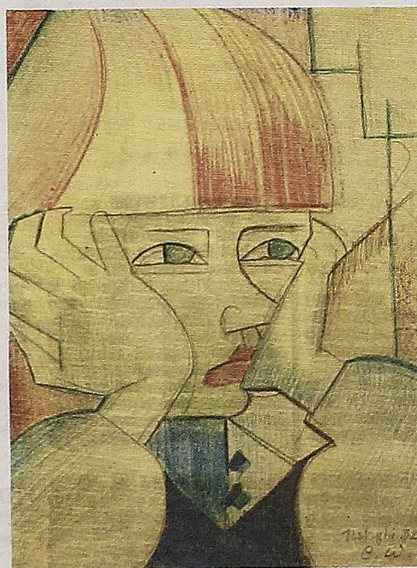
Boże Narodzenie

Srebrne dzwoneczki, miliardy gwiazd,
Chwała na wysokości!

Cukrowych kremów mgła,
Głośnie kołędą krzyczące,
Krzycząca zimnem biała
Twarz, biała jak z opłatka...

W izbie skonała Matka.

(Ustrzyki Dolne 1934 r.)



E. Wanik, Grażyna (kredka na papierze)

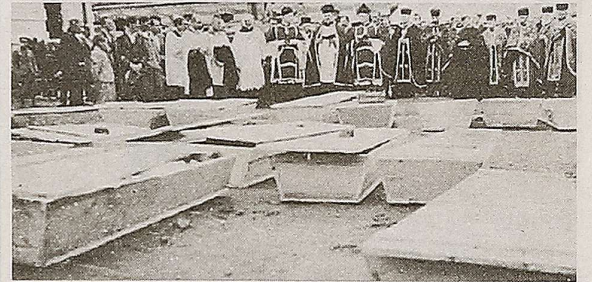
Maria Walter-Wanikowa zgodnie ze swoją ostatnią wolą została pochowana w grobie pierwszego męża Józefa Waltera na cmentarzu w Jasieniu.

Tadeusz Szewczyk
(przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)

Wojna i okupacja (LVI)

Pierwsze kolumny jeńców radzieckich

Tak mi się spodobał słowacki hymn narodowy, że poprosiłem znajomego żołnierza o napisanie jego słów. Po kilku dniach z kolegami, chodząc po gościńcu, mogliśmy go sobie śpiewać swobodnie.



W Samborze NKWD wymordowało ok. 300 więźniów. Ekumeniczne nabożeństwo nad ich trumnami odprawiają duchowni rzymsko- i greckokatolicki

Fot. Internet

Z Ustrzyk ktoś przyniósł wiadomość, że czytał afisz o jakimś akcie z 30 czerwca 1941 r. o „proklamowaniu ukraińskiej derżawy”. Po takiej informacji bardziej patriotyczni Ukraińcy ze wsi zaczęli sobie zawiązywać w miejsce krawata czerwone wstążeczki. Polakom to się nie spodobało (być może kolor, a może była jakaś inna przyczyna), bo się ustalili taki zwyczaj, że jak się mijali takiego „udekorowanego” faceta, to się go pytało: „Chto tebe podriżał”. Po jakimś czasie moda na czerwone wstążeczki zanikła.

Z początkiem lipca 1941 r. odczytano w miejscowej cerkwi list pasterski o powitaniu zwycięskiej armii niemieckiej jako wyzwolicieli od wroga, ale nie powiedziano w nim od jakiego. W naszym domu ojciec szykował się do pracy w rafinerii ustrzyckiej. Wyjął z szafy popielatę rajtki z butów, wyjął prawidła i jak się ubrał, wyglądał dosyć elegancko. Przypuszczałem, że jak po niemiecku wytłumaczy nowemu dyrektorowi swój zawód i co robił za „pierwszych sowie-tów”, to dostanie dobre stanowisko i lepsze zarobki.

W tym też czasie stało się rewelacją przybycie do Ustrzyk pierwszego pociągu. Przyjechało w nim nawet trochę pasażerów, m.in. ustrzyckie gestapo. Przywieziono pocztę, w tym sporo polskojęzycznych gazet, a także - o ile dobrze pamiętam - również „Kra-kowskie Wistli” po ukraińsku. W gazetach można było oglądać pierwsze zdjęcia z frontu wschodniego, porzucone sowieckie czołgi, rozbite na lotniskach samoloty, no i długie kolumny żołnierzy radzieckich wziętych do niewoli. Były również strony ze zdjęciami pomordowanych przez NKWD więźniów w Samborze. Widocznie nie zdążyli ich ewakuować, więc trzeba było ich uśmiercić, bo taka była ich polityka. Od naocznych świadków dowiedziałem się, że zginęło tam ok. 300 Polaków, Ukraińców i księży obu wyznań. W następnych dniach opisywano morderstwa we Lwowie i innych miastach Galicji, gdzie istniały sowieckie więzienia.

Pierwszą grupę jeńców sowieckich spotkałem w gościńcu w Brzegach Dolnych koło Antoszki, gdzie stał nasz niedokończony dom. Byli wycemieni i pokazywali nam że są głodni i chcieli coś do palenia. Połeciałem do domu i już drugiej grupie mogłem rozspać po drodze paczkę papierosów Niemcy może udawali że nie widzą ale pozwalali podawać kromki chleba. Tak było przez kilka dni ale potem zabronili jak ich przybywało coraz więcej. Była piękna pogoda lipcowa, ojciec poszedł do pracy a ja wybrałem się po śniadaniu drogą w stronę Łodyny zobaczyć co pozostało w magazynach podziemnych sowieckich masek gazowych. Po drodze w przeciwnym kierunku dwóch Niemców prowadziło może setkę jeńców sowieckich. Obok przy drodze rosły buraki cukrowe i jeden z jeńców wyskoczył ze środka kolumny kilka metrów i wyrwał buraka ale padł strzał od tylnego strażnika i jeniec padł na miejscu z burakiem. Kolumna na chwilę się zatrzymała żeby zobaczyli co ich czeka jeśli sami zechcą zaspokoić głód. Zrobiło to na mnie straszne wrażenie, większe niż oglądałem pierwszego żołnierza zakutego bagnetami przez NKWD również w naszej wiosce koło małego mostku. Po magazynach pozostały jedynie dofy, wracałem zamyślony, jak łatwo zabić człowieka za nic. Z pracy ojciec wrócił zadowolony ze stanowiska jakie otrzymał, ale z zaliczką to było krucho. Będą płacić jak wyprodukują i odjedzie pierwszy pociąg z benzyną. Trzeba było z czegoś żyć. Ogród dawał nam jarzynę ale ileż można żyć na samej zupie jarzynowej. Z niecierpliwością czekałem na sezon zbioru kminku na skarpie kolejowej z którego matula robiła smaczne zupy kminkowe.

W. Mołodyński

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04) Końcem lutego pozbędziesz się problemów, początek marca będzie obfitował w wielkie zmiany. Pamiętaj o aktywności w pracy. Spora determinacja może zdziałać cuda. Nawiążesz dobry kontakt z Wodnikami, który okaże się Twoim prawdziwym przyjacielem. Stosunki rodzinne również ulegną zmianie. Pokażesz się bliskim z lepszej strony. Niedługo czeka Cię niesamowita podróż, dzięki której odkryjesz nowe pasje. Tylko uważaj, by nie zgubiła Cię niecierpliwość, a Twoja bezpośredniość nie raniła wrażliwych osób. Aby nie żalować niektórych słów, lepiej przemilczeć pewne sprawy.



Byk (20.04-22.05) Ostatni tydzień lutego będzie dla Ciebie okresem klótni i niepowodzeń. To wszystko stanie się za sprawą problemów, które narastają w Twoim życiu. Wyjdź z nich dzięki swojej silnej woli i wyrozumiałości. Dostrzegaj innych, a może ktoś w tym trudnym okresie przyjdzie Ci z odsieczą. Trzymaj się blisko Barana, który wie, czego chce i wyciągnie Cię z najgorszych opresji. Może w końcu czas odpocząć? W miłości czeka Cię miła zmiana, której się nawet nie spodziewasz. W marcu Twoje relacje z Panną i Rybami wyraźnie się poprawią. W pracy bez żadnych zawirowań.



Bliznięta (23.05-21.06) Jesteś towarzyską osobą, masz wielu przyjaciół, ale uważaj, by kóregoś nie stracić wskutek swojej gadatliwości i wścibstwa. Początkiem marca ktoś dostrzeże Twoją błyskotliwość i będzie w centrum uwagi. Przyjaznym dla Ciebie znakiem na przełomie lutego i marca będzie Waga. To jej tak naprawdę zaufasz. Niektóre Bliznięta właśnie teraz znajdują takie zajęcia, które je pochłoną i staną się źródłem niemałej satysfakcji. W miłości bez większych zmian. W Twoim życiu szykuje się przedsięwzięcie, które może przynieść spory zysk, lecz nie pozwól, by zawistny Lew pokrzyżował Ci plany.



Rak (22.06-22.07) Początek marca szykuje dla Ciebie miłe atrakcje, które przez długi czas zapamiętasz. Jesteś delikatną osobą, którą łatwo zranić, ale to się zmieni i w końcu uwierzysz w swoje możliwości. Końcem lutego zaprzyjaźnisz się ze Skorpionem. Wybierz się na kolację ze znajomymi, gdyż należy Ci się relaks po pracy. Sprawy zawodowe bowiem będą wymagać od Ciebie dużego zaangażowania i poświęcenia. Nawiąż ponownie kontakt ze starymi znajomymi albo odwiedź dawno nie widzianych krewnych. Uważaj na Barana, który nie darzy Cię sympatią i coś knuje za Twoimi plecami.



Lew (23.07-23.08) Koniec miesiąca będzie dla Ciebie czasem, kiedy zaczniesz wprowadzać w swoim życiu zmiany. Zaczniesz uprawiać sport, który poprawi Twoje samopoczucie. Czas ruszyć do przodu, przejąć ster własnego życia, pozostawiając problemy w tyle i iść do przodu z głową do góry. Ciężka praca zaowocuje w życiu prywatnym i zawodowym. Dzięki temu możesz liczyć na poprawę swojej sytuacji finansowej. Pamiętaj, by nie zapomnieć o rodzinie i najbliższych, którzy będą na Ciebie liczyć. W miłości czeka Cię rozczarowanie. Osoba, na której naprawdę Ci zależy, zrzuci maskę i pokaże swoją prawdziwą twarz.



Panna (24.08-22.09) Początek marca to czas na wiosenne porządki domowe. Postaraj się je dobrze zaplanować i przekonać do nich wszystkich domowników. Pomimo przedwiosennego osłabienia nie opuszczaj się w pracy, bo później zaległości niełatwo będzie odrobić. Sprawy finansowe nie będą układać się najlepiej, ale przy zachowaniu umiaru w wydatkach plaża Ci nie zagrozi. Uważaj na kontakty z Wodnikiem, który tylko udaje Twojego sojusznika. Jest duża szansa na spotkanie sympatii sprzed lat i przekonanie się na własnej skórze o prawdziwości powiedzenia, że stara miłość nie rdzewieje.



Waga (23.09-22.10) Jesteś sprawiedliwą osobą i dzięki temu ludzie liczą się z Twoim zdaniem. Będziesz służyć pomocną radą swoim znajomym, którzy znajdują się w kłopotach. Raczej nie licz na ich wdzięczność, bo zaproponowane przez Ciebie lekarstwo będzie skuteczne, ale i gorzkie. Wraz ze zbliżaniem się wiosny poczujesz systematyczny przyływ sił witalnych i energii. To wpłynie pozytywnie nie tylko na samopoczucie, ale i na gotowość podejmowania się trudnych zadań w pracy zawodowej i aktywności społecznej. W kontaktach z najbliższymi potrzebna będzie z Twojej strony duża doza wyrozumiałości.



Skorpion (23.10-21.11) Musisz zacząć liczyć na siebie. Nie daj się wykorzystywać. W marcu spędzaj więcej czasu z rodziną, która stoi za Tobą murem. Uważaj na Ryby, które będą chciały zniweczyć Twoje plany. Postaraj się też poprawić swoje relacje z tymi współpracownikami, z którymi od jakiegoś czasu stosunki są mocno schłodzone. To naprawdę można poukładać i to z obustronną korzyścią. Sfera finansowa nie będzie do końca zadowolająca, ale to przecież nie nowego. Na szczęście możesz liczyć na swoją drugą połówkę, która wesprze Cię w każdej sytuacji i to nie tylko dobrym słowem.



Strzelec (22.11-21.12) W marcu w końcu ruszysz z miejsca. Będziesz optymistą i otworzysz się na innych. Ale nie daj się nabierać na plewy i przy podejmowaniu jakichś działań myśl o tym, co będzie dla Ciebie dobre. Wyznacz sobie cele, do których będziesz dążyć w najbliższym czasie, i wytycz sobie drogi, które Cię do nich doprowadzą. Nawet jeśli na początku nie wszystko będzie się rozwijać po Twojej myśli, nie poddawaj się. W którymś momencie dojdzie do przesilenia i Twoja konsekwencja zostanie wynagrodzona. Rodzina będzie wówczas niezmiernie dumna z Ciebie. W opałach możesz liczyć na Byka.



Koziorożec (22.12-19.01) Na początku marca uważaj, aby nie przekraczać granic cierpliwości najbliższych. Otwórz szeroko oczy, bo na razie ufasz nieodpowiednim osobom. Wszystko zrozumiesz z biegiem czasu, tylko uważaj, by nie było już za późno. W pracy wykaziesz się aktywnością i systematycznością, co zostanie w końcu zauważone i w jakiś sposób docenione. Ale nie licz, że będzie to od razu awans albo wielka premia. W domu odkryjesz w sobie nowe zainteresowania, które będą dla Ciebie uciechą od codzienności. W miłości natomiast poczujesz, że wiosna jest coraz bliżej.



Wodnik (20.01-18.02) Na przełomie lutego i marca wyznaczysz sobie cel, do którego będziesz uparcie dążyć. Ta sprawa pochłonie Cię niemal bez reszty. Niestety, to sprawi, że zaniedbasz kontakty towarzyskie i niektórych znajomych odwrócisz od Ciebie. Twoja sytuacja materialna nieco się poprawi. Być może stanie się to dzięki trzynastce albo wygranej w „Lotto”. Masz radykalne poglądy w niektórych kwestiach, co często nie przysparza Ci sojuszników. Nie musisz ich zmieniać, ale spróbuj dopuścić do siebie myśl, że inni mogą mieć odmienne zdanie, co nie oznacza, że trzeba ich traktować jak wrogów.



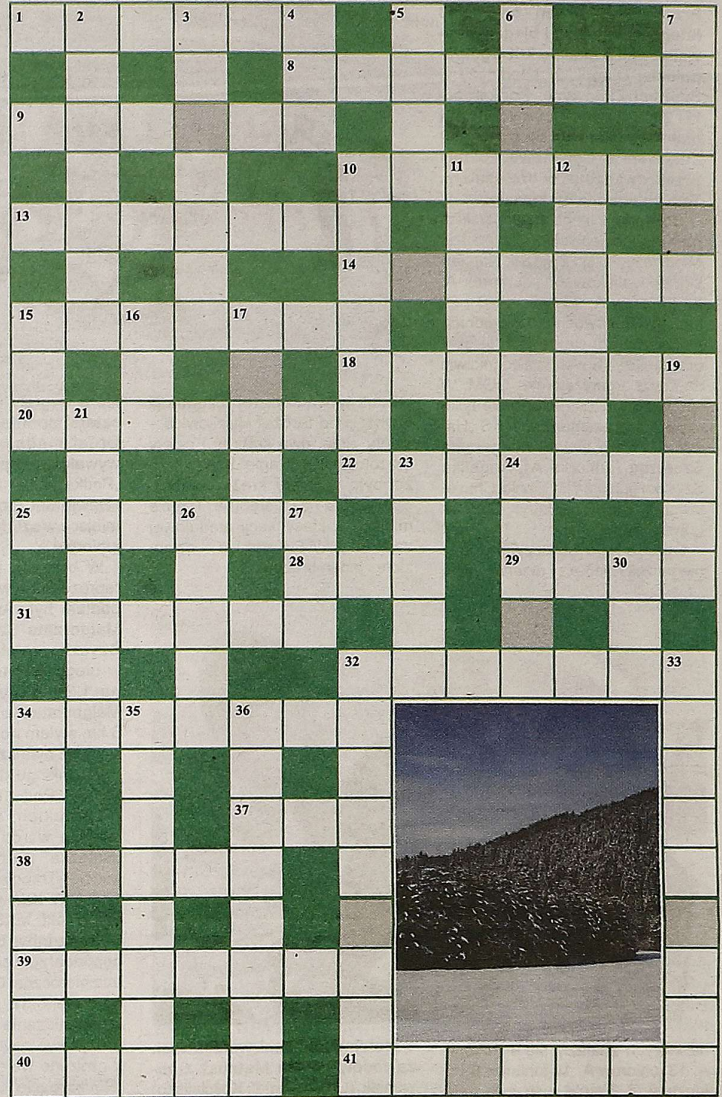
Ryby (19.02-20.03) Nie planuj zbyt dużo naraz. Lepiej poruszaj się małymi krokami i po pewnym gruncie, a nie skokami po mokradłach. Przy zastosowaniu tej pierwszej metody w końcu dojdiesz do celu, przy tej drugiej raczej Ci się to nie uda. W marcu zajmij się bliskimi, bo będą tego potrzebować. Nie spraw im tym razem zawodu. W pracy dobrze byłoby, gdyby wszyscy uświadomili sobie, że jedziecie na jednym wózku. Czy to do wszystkich dotrze, w dużej mierze zależy od Ciebie. Twoim sojusznikiem w tej sprawie może być Wodnik. Natomiast uważaj na Koziorożca i Skorpiona, bo to oni najbardziej mającą.



Mag-Ma

KRZYŻÓWKA

KUPON 520



POZIOMO:

1) wieś należąca niegdyś do Aleksandra Fredry; 8) może być cenowa, życiowa; 9) lepiony w ziemie przez dzieci; 10) zakończenie rękawa; 13) może być głębinowa lub artezyjska; 14) łukowate wygięcie kręgosłupa w stronę brzucha; 15) uroczysta przy świecach; 18) Nooms ... - holenderski malarz i rysownik; 20) Ferdynand ... - bohater serialu komediowego w Polsce; 22) chusta wiązana na szyi; 25) miasto uzdrowskie w województwie warmińsko-mazurskim; 28) może być złoty lub pleśniowy; 29) inaczej tandeta; 31) dawna nazwa Brzegów; 32) fala świetlna odbita od gładkiej powierzchni; 34) bajkowy lub ogrodowy; 37) wada oczu; 38) członkowie jakiejś organizacji wykazujący się największym zaangażowaniem; 39) największa budowla na świecie to ... Mur (przymiotnik); 40) konstrukcyjny łącznik budowlany; 41) zapinka z drutu.

PIONOWO:

2) klasztor wraz z majątkiem, na którego cele stoi opat; 3) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 4) sieć komputerowa znajdująca się na obszarze wykraczającym poza jedno miasto; 5) ciężka w polu; 6) może być w bok lub do przodu; 7) w książce z papieru; 10) tropikalna choroba pasożytnicza; 11) choroba na tle nerwowym; 12) miasteczko uzdrowskie nieopodal Krosna; 15) styl upięcia włosów; 16) Bruce ... - aktor i mistrz sztuk walki; 17) gminna wieś w Bieszczadach; 19) potocznie o dentyście; 21) rodzaj jądra atomowego; 23) kończy ciężę; 24) ptak drapieżny o bystrym wzroku; 26) Otto ... - niemiecki chemik, laureat nagrody Nobla; 27) czworonożni przyjaciele człowieka; 30) długowieczny krzew iglasty; 32) gminna wieś w powiecie leskim; 33) fakultatywne, subiektywne spostrzeżenie rzeczy, obiektu, zjawiska; 34) miejscowość gminna o statusie miejscowości uzdrowskiej; 35) obywatel Austrii; 36) widnieją w spisie lokatorów.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 520 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 520 zostaną opublikowane w „GB” nr 5 (538).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 519 otrzymuje **Elżbieta Łazor z Daszówki**. Hasło krzyżówki nr 519 brzmiało: „Bóbrka”.

Mag-Ma

XIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych - Podkarpackie 2013

ZŁOTO SZTAFETY „HALICZANEK”

Przez niemal tydzień - od 6 do 10 lutego - biegaczkę i biegacze rywalizowali o medale XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych - Podkarpackie 2013. Zawody z powodu zbyt małej ilości śniegu na trasie pod Żukowem w Ustjanowej zostały przeprowadzone w Wołosatę. Tam śniegu nie brakowało.

Do startu w biegach narciarskich na XIX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży Polski Związek Narciarski zakwalifikował 11 juniorek A, 22 juniorów A, 25 juniorek B i 32 juniorów B. Zawodnicy i zawodniczki, którzy znaleźli się na tych listach, uczestniczyli w współzawodnictwie na koszt organizatorów OOM. W tym zestawieniu znalazło się tylko czworo reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne: Małgorzata Szczyrba (juniorka A), Angelika Szyszka (juniorka B), Daniel Chmielowski (junior B) i Patryk Chudzik (junior B).

Oprócz tego opracowano listy biegaczek i biegaczy rezerwowanych,



Fot. Andrzej Górski

medali wywalczyli reprezentanci MUKN „Pod Stróżą” Miskowice - cztery złote, dwa srebrne i cztery brązowe. UKS „Regle” Kościelisko zdobyło o cztery krawki mniej - cztery złote i dwa srebrne. Trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej zajął AZS AWF Katowice - cztery złote i jeden brązowy.

kto wygrały współzawodnictwo sztafet sprinterskich juniorek A. Drugi medal dla Podkarpacia wywalczyli reprezentanci MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce Norbert Bil i Dawid Brill, którzy zdobyli trzecie miejsce w sztafetach sprinterskich juniorów A.

W biegach indywidualnych z reprezentantów „Halicza” najbliższe podium były Angelika Szyszka i Małgorzata Szczyrba. Angelika Szyszka zajęła czwartą lokatę w biegu sprinterskim juniorek B na 1,2 km stylem klasycznym. Małgorzata Szczyrba w biegu na 5 km stylem dowolnym juniorek A również była czwarta.

W rankingu klubowym zwyciężył MUKN „Pod Stróżą” Miskowice z dorobkiem 97,5 pkt. Drugie miejsce wśród klubów zajął KS „Śnieżka” Karpacz z 94 pkt. na koncie. Trzecia lokata przypadła AZS AWF Katowice, który zgromadził 70 pkt. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zdobył 50,5 pkt., co dało gospodarzom siódme miejsce. Na ubiegłorocznej OOM ustrzycki klub był jedenasty, ale przed dwoma laty „haliczanie” odnieśli na OOM drużynowe zwycięstwo. Drugi klub z naszego województwa - MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce - został w tegorocznej OOM sklasyfikowany na dwunastą pozycję.

Warto zauważyć, że w pierwszej szóstce znalazły się trzy kluby ze Śląska, dwa z Dolnego Śląska i jeden z Lubelszczyzny. Nie ma tam natomiast i to jest niespodzianką - ani jednego klubu z Małopolski. W sumie punkty zdobywali reprezentanci 27 klubów.

W Wołosatę współzawodniczyli reprezentanci 10 województw. Klasyfikację województw wygrał Śląsk (296 pkt.) przed Małopolską (213 pkt.) i Dolnym Śląskiem (210 pkt.). Czwarte miejsce przypadło Podkarpaciu (84,5 pkt.).

T. S.

Ogólnopolski Halowy Mityng Lekkoatletyczny Ostatni sprawdzian przed Spalą

Na tydzień przed Halowymi Mistrzostwami Polski Juniorów i Juniorek Młodszych w Spale młodzi lekkoatleci sprawdzili swoją formę na mityngu w Łodzi. Wyniki zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne napawały optymizmem.

W Łodzi wystartowało pięćdziesięciu ustrzyckich biegaczy: dwoje juniorów (Patrycja Śliwiak i Patryk Lachowski), dwie juniorki młodsze (Weronika Filip i Edyta Bielec) i jedna młodziczka (Maria Kopeć).

Maria Kopeć zajęła drugą lokatę w biegu młodziczek na 800 m. W biegu juniorek młodszych na 1500 m Edyta Bielec ustanowiła rekord życiowy i zajęła drugie miejsce. Weronika Filip, która zmierzyła się z innymi juniorkami młodszymi na 400 m, również pobiła swój rekord życiowy i także zajęła drugie miejsce. Patryk Lachowski, który w Łodzi pobił na 1500 m, był czwarty w współzawodnictwie juniorów. Patrycja Śliwiak w biegu na 300 m juniorek uzyskała piąty wynik. Wcześniej pobiła na 60 m, ustanawiając rekord życiowy.

h. ł.

XIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych - Podkarpackie 2013

Biegi narciarskie

Wołosate; 6-10.02.2013 r.

6 lutego 2013 r.

Juniorzy A - bieg sprinterski 1,2 km CL: 1. Konrad Motor (AZS AWF Katowice); 2. Patrycjusz Polok (MKS Istebna); 3. Krzysztof Kukuczka (NKS Trójwies Beskidzka); 6. Dawid Brill (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 7. Norbert Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce). Ukończyło 22 zawodników.

Juniorki A - bieg sprinterski 1,2 km CL: 1. Dominika Hulawy (AZS AWF Katowice); 2. Dominika Bielecka (MKS Wodzisław Śląski); 3. Marzena Maciulewicz (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 8. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 11 zawodniczek.

Juniorzy B - bieg sprinterski 1,2 km CL: 1. Mateusz Chowaniak (UKS „Regle” Kościelisko); 2. Tomasz Skurzok (NKS Trójwies Beskidzka); 3. Bartłomiej Rucki (NKS Trójwies Beskidzka); 7. Wojciech Pelczar (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 10. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 32 zawodników.

Juniorki B - bieg sprinterski 1,2 km CL: 1. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Joanna Rysula (UKS „Regle” Kościelisko); 3. Aleksandra Pilch (KS „Wisła” Ustroniana); 4. Angelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 25 zawodniczek.

7 lutego 2013 r.

Juniorzy A - bieg łączony 10 km CL + 10 km F: 1. Mariusz Dziadkowiec-Michon (KS „Śnieżka” Karpacz); 2. Wojciech Suchwałko (KS „Obidowiec” Obidowa); 3. Tomasz Garbień (KS „Śnieżka” Karpacz). Ukończyło 19 zawodników. Nie ukończył Dawid Brill (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

Juniorki A - bieg łączony 5 km CL + 5 km F: 1. Dominika Hulawy (AZS AWF Katowice); 2. Urszula Łętocha (KS „Śnieżka” Karpacz); 3. Marzena Maciulewicz (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 5. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 11 zawodniczek.

Juniorzy B - bieg dystansowy 5 km CL: 1. Mateusz Chowaniak (UKS „Regle” Kościelisko); 2. Bartłomiej Rucki (NKS Trójwies Beskidzka); 3. Tomasz Jurczak (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 8. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 15. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 19. Wojciech Pelczar (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce). Ukończyło 31 zawodników.

Juniorki B - bieg dystansowy 5 km CL: 1. Joanna Rysula (UKS „Regle” Kościelisko); 2. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 3. Małgorzata Żółkiewska (MULKS Tomaszów Lubelski); 10. Angelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 24 zawodniczki.

9 lutego 2013 r.

Juniorzy A - bieg 10 km F: 1. Konrad Motor (AZS AWF Katowice); 2. Tomasz Garbień (KS „Śnieżka” Karpacz); 3. Andrzej Pradziad (LKS „Poroniec” Poronin); 7. Dawid Brill (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 21. Norbert Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce). Ukończyło 22 zawodników.

Juniorki A - bieg 5 km F: 1. Marzena Maciulewicz (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Urszula Łętocha (KS „Śnieżka” Karpacz); 3. Dominika Hulawy (AZS AWF Katowice); 4. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 11 zawodniczek.

Juniorzy B - bieg 10 km F: 1. Mateusz Chowaniak (UKS „Regle” Kościelisko); 2. Bartłomiej Rucki (NKS Trójwies Beskidzka); 3. Dominik Bury (MKS Istebna); 23. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 30. Wojciech Pelczar (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce). Ukończyło 30 zawodników. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne) nie ukończył biegu.

Juniorki B - bieg 7,5 km F: 1. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Sylwia Molitor (UMKS Marklowice); 3. Anna Kalina (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 9. Angelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Ukończyło 23 zawodniczki.

10 lutego 2013 r.

Juniorzy A - sztafety sprinterskie 6 x 1 km F: 1. KS „Śnieżka” Karpacz (Mariusz Dziadkowiec-Michon, Tomasz Garbień); 2. KS „Obidowiec” Obidowa (Wojciech Suchwałko, Dawid Piszczór); 3. MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce (Norbert Bil, Dawid Brill).

Juniorki A - sztafety sprinterskie 6 x 1 km F: 1. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne (Paula Socha, Małgorzata Szczyrba); 2. MULKS Tomaszów Lubelski (Katarzyna Sikora, Magdalena Czus); 3. LKS „Witów” Mszana Górna (Anna Sentyrz, Edyta Zięba).

Juniorzy B - sztafety sprinterskie 6 x 1 km F: 1. MKS Istebna I (Dominik Bury, Kamil Bury); 2. MUKN „Pod Stróżą” Miskowice (Tomasz Jurczak, Norbert Maciulewicz); 3. NKS Trójwies Beskidzka (Tomasz Skurzok, Bartłomiej Rucki); 7. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne (Patryk Chudzik, Daniel Chmielowski).

Juniorki B - sztafety sprinterskie 6 x 1 km F: 1. MUKN „Pod Stróżą” Miskowice (Natalia Surdyka, Karolina Trzaska); 2. MULKS Tomaszów Lubelski (Małgorzata Żółkiewska, Katarzyna Stokfiusz); 3. NKS Trójwies Beskidzka (Dorota Kaczmarczyk, Anna Łacek).

Klasyfikacja klubowa

1. MUKN „Pod Stróżą” Miskowice - 97,5; 2. KS „Śnieżka” Karpacz - 94,5; 3. AZS AWF Katowice - 70,0; 4. MKS Istebna - 62,0; 5. MULKS Tomaszów Lubelski - 62,0; 6. NKS Trójwies Beskidzka - 61,0; 7. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne - 50,5; 8. LKS „Poroniec” Poronin - 50,0; 9. UKS „Regle” Kościelisko - 38,0; 10. UMKS Marklowice - 38,0; 11. KS „Obidowiec” Obidowa - 35,0; 12. MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce - 34,0.

Klasyfikacja województw

1. Śląskie - 299,0; 2. Małopolskie - 213,0; 3. Dolnośląskie - 210,0; 4. Podkarpackie - 84,5; 5. Lubelskie - 62,0; 6. Świętokrzyskie - 11,0.



Fot. Andrzej Górski

na których znalazły się 4 juniorki A, 13 juniorów A, 10 juniorek B i 6 juniorów B. Wśród nich było troje narciarzy z „Halicza”: Paula Socha (juniorka A), Mateusz Konik (junior A) i Natalia Piecuch (juniorka B). Zawodnicy z listy rezerwownej mieli prawo startu jedynie w sztafetach i to na koszt własny.

Z powodu zbyt małej ilości śniegu niemożliwe było przeprowadzenie zawodów na trasie „pod Żukowem” w Ustjanowej. Dlatego biegacze i biegaczki ścigali się na trasie rezerwownej w Wołosatę. Być może jest to dobry znak, gdyż 15 lat temu to właśnie w Wołosatę swoje pierwsze poważne zawody wygrała arcy mistrzyni Justyna Kowalczyk. Podczas rozgrywanych tu w 1998 r. Mistrzostw Polski Młodzików Justyna Kowalczyk wygrała bieg stylem klasycznym, a w biegu stylem dowolnym była siedemnasta. Jak mówił obecny podczas tegorocznych zawodów w Wołosatę ówczesny trener naszej najlepszej biegaczki Stanisław Mrowca, to właśnie sukces sprzed 15 lat zadecydował o karierze Justyny Kowalczyk. Piętnastoletnia Justyna ponoć zapowiedziała wówczas, że jeśli z Wołosatego wyjedzie bez medalu, to rezygnuje z biegania na nartach. Co było dalej, wszyscy wiedzą...

- Mam nadzieję, że Wołosate i tym razem okaże się szczęśliwe i wśród uczestniczących w olimpiadowych zmaganiach znajdą się następcy Justyny Kowalczyk - mówi sekretarz Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Krzysztof Lachowski.

W ciągu czterech dni rywalizacji w Wołosatę do zdobycia było 16 kompletów medali: po 4 w każdej kategorii wiekowej. Najwięcej

VII Bieszczadzka Liga Pływacka

Po zimowej turze

W Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych 24 stycznia przeprowadzono zimową turę siódmej edycji Bieszczadzkiej Szkolnej Ligi Pływackiej. Były to już 26 zawody w ramach tego cyklu.



Fot. T. Szewczyk

W zimowej turze VII Bieszczadzkiej Ligi Pływackiej - podobnie jak w poprzednich zawodach tego cyklu - pływacy i pływaczki rywalizowali w trzech stylach: dowolnym, klasycznym i grzbietowym, podzieleni

na cztery grupy wiekowe: kl. I-II SP, kl. III-IV, kl. V-VI SP i gimnazja. Najmłodsza kategoria wiekowa dziewcząt i chłopców pływata na 25 m. Pozostali mieli do przeplanienia dystans dwa razy dłuższy.

W sumie w zawodach wzięło udział ponad 60 zawodniczek i zawodników z SP Łodyna, ZSP Ropienka, ZSP 1 i ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne.

Zawody w ramach naszej ligi są prowadzone już siódmy rok. Zawodnicy co roku startują w tych samych kategoriach wiekowych, stylach pływackich i na tych samych dystansach. To pozwala na porównywanie wyników. Widać, że w ciągu tych kilku lat jest bardzo duży postęp, jeśli chodzi o umiejętności pływackie. Dzisiaj zawodnicy z naszej gminy wyjeżdżają na zawody do Przemysła, Dębicy czy Tambrzeża i walczą z tamtejszymi pływaczami jak równy z równym. W niektórych grupach wiekowych nasi pływacy i pływaczki już należą do wojewódzkiej czołówki - komentuje dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej.

Punkty zdobywały pierwsze dziesiątki w każdym stylu i w każdej kategorii wiekowej. Suma punktów zdobytych w czterech turach zawodów zdecydowanie o miejscach w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Końcowe wyniki VII Bieszczadzkiej Szkolnej Ligi Pływackiej poznamy w czerwcu 2013 r.

h. t.

Podkarpacka Liga Pływacka Dzieci

„Delfinek” drugi!

Po debiucie startowym w Jesiennej rundzie Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci 2012 apetyt UKS „Delfinek” Ustrzyki Dolne rośnie. Potwierdzają to wyniki najmłodszych ustrzyckich pływaków w pierwszej odsłonie tegorocznej ligi.



Fot. UKS „Delfinek”

Pierwszy tura tegorocznej Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci przeprowadzona została 9 lutego w Strzyżowie. W zawodach wzięło udział ok. 250 zawodniczek i zawodników urodzonych w 2001 r. oraz urodzonych w 2002 r. i młodszych. Rywalizowali oni we wszystkich stylach pływackich na dystansach 50, 100 i 200 m oraz w sztafetach 4 x 50 m stylem dowolnym.

W Strzyżowie w barwach „Delfinka” wystartowali Renata Predki, Paulina Sidor, Natalia Bochenek, Bruno Fudała, Dawid Cukierda i Maciej Pereśłucha w młodszej kategorii oraz Sabina Lizis, Luiza Motyka, Kajetan Kowalski i Grzegorz Woźniak - w starszej.

Reprezentanci „Delfinka” w konfrontacji ze swoimi rówieśnikami z całego Podkarpacia wypadli bardzo dobrze. Renata Predki wygrała współzawodnictwo na 50 m stylem grzbietowym i była druga na 100 m stylem zmiennym. Paulina Sidor była najszybsza na 50 m stylem klasycznym i druga na 100 m stylem dowolnym. Sabina Lizis wypływała druga miejsce na 200 m stylem dowolnym i trzecie na 100 m stylem klasycznym. Dwa trzecie miejsca - na 50 m grzbietem i na 100 m stylem dowolnym - wywalczył Bruno Fudała.

Obie sztafety „Delfinka” stanęły na najniższym stopniu podium. W młodszej sztafecie wystartowali: Renata Predki, Maciej Pereśłucha, Paulina Sidor i Bruno Fudała. Luiza Motyka, Grzegorz Woźniak, Sabina Lizis i Kajetan Kowalski tworzyli ustrzycką sztafetę dwunastoletków.

Oprócz klasyfikacji indywidualnej w Podkarpackiej Lidze Pływackiej Dzieci prowadzona jest klasyfikacja drużynowa. Do klasyfikacji drużynowej brane są wyniki dwóch najlepszych pływaków i pływaczek z danego klubu w każdej kategorii wiekowej oraz sztafety. Po zawodach strzyżowskich UKS „Delfinek” sklasyfikowany jest wśród trzynastu klubów na drugim miejscu, przegrywając jedynie z „Motylem” Stalowa Wola.

Wszyscy nasi zawodnicy spisali się bardzo dobrze - ocenia trener „Delfinka” Daniel Wronowski. - Starty w Podkarpackiej Lidze Pływackiej Dzieci są dla nas jednym z etapów przygotowań do Mistrzostw Podkarpackiego Okręgu Pływackiego Dzieci, które w kwietniu odbędą się w Stalowej Woli. Chcemy tam mocno powalczyć.

a. z.

VII BIESZCZADZKA LIGA SZKOLNA W PŁYWANIU
Zespół Basenów „Delfin”
Ustrzyki Dolne; 24 stycznia 2013 r.

Styl dowolny

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Nikola Ciwoniuk (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Maciej Pereśłucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Gabriel Fezza (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mateusz Musiałek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Renata Predki (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Roksana Dąbrowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Oliwier Krupa (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Grzegorz Woźniak (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (gimnazja) - 50 m: 1. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Daria Predki (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimnazja) - 50 m: 1. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Michał Żegar (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Marcin Suchar (Gimnazjum Ropienka).

Styl klasyczny

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Justyna Przybyła (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Amelia Budzyk (SP Łodyna).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Kamili Chycki (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Jakub Juszczyk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mateusz Musiałek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Patrycja Wielgosz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Sztys (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Natalia Piornik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Maciej Staniszewski (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Konrad Zoszczak (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (gimnazja) - 50 m: 1. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Edyta Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Maria Dziadosz (Gimnazjum Ropienka).

Chłopcy (gimnazja) - 50 m: 1. Michał Żegar (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Marcin Suchar (Gimnazjum Ropienka).

Styl grzbietowy

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Amelia Budzyk (SP Łodyna); 3. Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Maciej Pereśłucha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Kacper Sobota (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Brajan Osiańczak (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Renata Predki (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Oliwier Krupa (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Nikodem Sztys (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Weronika Wróblewska (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta (gimnazja) - 50 m: 1. Daria Predki (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Maria Dziadosz (Gimnazjum Ropienka).

Chłopcy (gimnazja) - 50 m: 1. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Nikola Fecula (Gimnazjum Ropienka).

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce

Choroby wszystko pokrzyżowały

Od 24 do 27 stycznia w Spale o tytuły halowych mistrzów Polski w lekkiej atletyce walczyli najlepsi w kraju juniorzy i juniorzy młodszy. Wśród uczestników spalskich mistrzostw było czworo reprezentantów sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

„W tym roku na listach startowych Halowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych znalazło się 903 zawodniczek i zawodników - napisano na oficjalnej stronie internetowej Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. - To znaczny postęp w porównaniu z poprzednimi latami. Wygląda więc na to, że powstające w kraju hale sportowe, nawet te niewielkie, pozwalają naszej młodzie-

ży na treningi i przygotowania również w okresie zimowym”.

Ustrzyccy biegacze i biegaczki na razie nie mają takiej możliwości. Hali lekkoatletycznej z prawdziwego zdarzenia nie ma bowiem na całym Podkarpaciu. Dlatego nasi adepci królowej sportu przygotowują się do sezonu halowego,



Edyta Bielec (nr 57), pomimo ostabienia chorobą, przez trzy czwarte dystansu trzymała się czołówki

Fot. T. Kasjanik

trenując w plenerze i biorąc udział w miłyngach organizowanych w hali lekkoatletycznej RKS Łódź.

Do mistrzostw w Spale zakwalifikowało się czworo „haliczan”: juniorka Patrycja Śliwiak i junior Patryk Lachowski oraz dwie juniorki młodsze Weronika Filip i Edyta Bielec.

Wyniki, jakie osiągnęli tydzień wcześniej w Łodzi były super. Prawie wszyscy pobili rekordy życiowe i wydawało się, że w Spale będzie im łatwiej, a nawet w trakcie choroby. Dlatego wyniki były słabsze, niż liczyliśmy. Patryk normalnie powinien być w dziesiątkach. Wyniki Weroniki pozwalały liczyć na finał A. Edyta, gdyby bieg dobrze się ułożył, mogła nawet zdobyć medal.

Patrycja Śliwiak w biegu juniorek na 400 m zajęła trzynaste

miejsce. Patryk Lachowski był szesnasty w biegu juniorów na 3000 m.

Weronika Filip uzyskała szesnasty wynik we współzawodnictwie juniorek młodszych na 600 m. Startującą w tej samej kategorii wiekowej Edyta Bielec była ósma w biegu na 2000 m.

W tamtym roku zima była ostra i prawie niek z moich zawodników nie chorował. W tym roku zima jest byle jaka, przyplatały się choroby i to dość poważne: borelioza, odra, grypa... - dodaje Grzegorz Oleksyk. - Tymczasem choroby wszystko pokrzyżowały. Cała ekipa - oprócz Patrycji Śliwiak - była bezpośrednio po chorobie, a nawet w trakcie choroby. Dlatego wyniki były słabsze, niż liczyliśmy. Patryk normalnie powinien być w dziesiątkach. Wyniki Weroniki pozwalały liczyć na finał A. Edyta, gdyby bieg dobrze się ułożył, mogła nawet zdobyć medal.

Patrycja Śliwiak w biegu juniorek na 400 m zajęła trzynaste

t. s.

LASEROWO I ROCKOWO

c.d. ze s. 1

Bogdan Kuliga, samorządowiec oraz mieszkańcy Ustrzyk Dolnych i okolic. Gościem honorowym była trzykrotna olimpijka i czterdziestokrotna mistrzyni Polski w biegach narciarskich, była trenerka kadry narodowej narciarek biegaczek Stefania Biegun.

Gdy sportowcy ustawili się na deptaku, powitał ich, trenerów, działaczy sportowych i wszystkich gości ustrzycki burmistrz Henryk Sutuja.

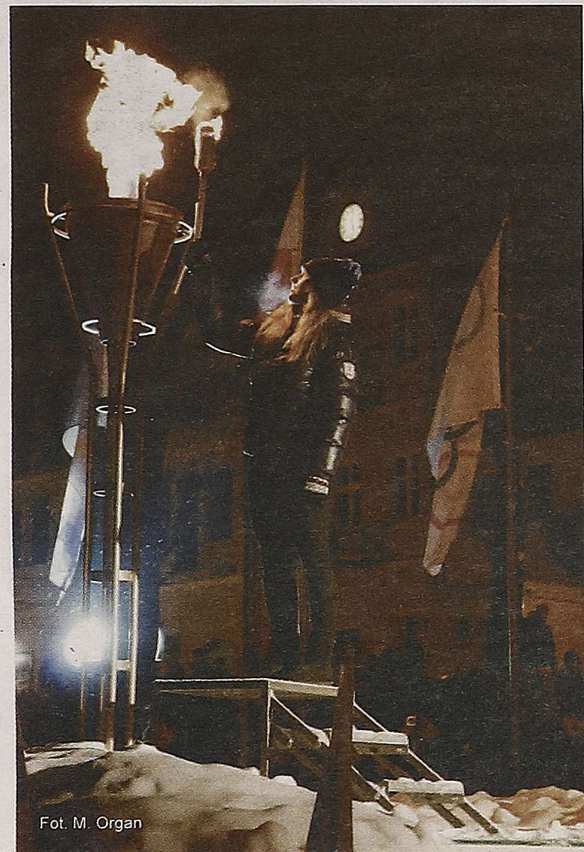
- Ustrzyki Dolne są największym i najpopularniejszym centrum

narciarstwa przez wszystkich, tych doświadczonych i tych stawiających pierwsze kroki na nartach.

Sporty zimowe mają w naszym regionie przebogata tradycję. Dziś do historii narciarstwa regionu dopisuje się następny rozdział - XIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. To, że odbywa się ona tutaj po raz czwarty, stanowi nie tylko dopełnienie tradycji, ale uznanie dla współczesnych Bieszczadów, dla ludzi tu mieszkających - mówi ustrzycki burmistrz. - Życzę wszystkim uczestnikom



Fot. T. Szewczyk



Fot. M. Organ

sportów zimowych na Podkarpaciu. Nasze miasto przyciąga dużymi możliwościami uprawiania

olimpiady pięknych sportowych i pozasportowych wrażeń; doznania tych wartości, które niesie ze sobą

rywalizacji oraz tego, by po zakończeniu olimpiady wszyscy pozostawili bieszczadzką krainę nie tylko w życiowej pamięci, ale stali się częstymi gośćmi naszego regionu.

- Zimowa olimpiada młodzieży to trzynaście dyscyplin zimowych - powiedziała Anna Kowalska. - Największy ciężar jej organizacji spoczywa tym razem na Podkarpaciu. W naszym województwie zawody odbywają się w Ustrzykach Dolnych, Sanoku i Dębicy, gdzie już są odpowiednie obiekty. Dziękuję samorządom tych miast, że podjęły trud organizacji tych zawodów. Wszystkim zawodnikom życzę, by bez względu na to, czy zdobędą medale, czy nie, byli zadowoleni ze swoich wyników i mile wspominali pobyt na Podkarpaciu.

Oficjalną formułę otwarcia olimpiady wygłosił Zbigniew Winiarski. Potem przy dźwiękach „Mazurek Dąbrowskiego”, odegranego przez orkiestrę miejską, na maszt zostają wciągnięta flaga narodowa. Obok niej zawisły przy wórze „Hymnu olimpijskiego” flagi olimpijska i województwa podkarpackiego. Poczet sztandarowy stanowili narciarze biegacze Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne), Konrad Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce) i Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Znicz olimpijski zapaliła narciarka biegaczka Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Alpejczyk z UKN „Laworta”

Ustrzyki Dolne Maciej Regiel odczytał apel olimpijski. W imieniu sportowców ślubowanie złożył biegacz na nartach Dawid Brill (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce), a w imieniu sędziów - sędzia klasy międzynarodowej Czesław Luży.

Potem wszyscy uczestnicy otwarcia z zaciekawieniem obej-

rzeli efektowny pokaz laserowy. Na pewno nie mniejsze zainteresowanie wzbudził minikoncert KSU. Mimo mrozu „ustrzycka legenda polskiego punk-rocka” zagrała i zaśpiewała na żywo, m.in. „Moje Bieszczady”, „Za mgłą” i „Ustrzyki”.

T. S.

PODKARPACIE przestrzeń otwarta

XIX OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY Podkarpackie 2013

XIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych Podkarpackie 2013

1.02 - 6.03.2013

Tym razem w krainie wilka

W drugi weekend lutego Lutowiska po raz kolejny gościły uczestników Wyścigów Psich Zaprzęgów „W Krainie Wilka”. Ta pełna emocji impreza sportowa odbywa się co roku na początku lutego.

Trudne warunki terenowe, górski klimat i gruba pokrywa śnieżna sprawiają, że Bieszczady są idealnym miejscem na rozgrywanie zawodów psich zaprzęgów, które zyskały sobie opinię jednych z najtrudniejszych w Polsce.

Tegoroczne współzawodnictwo w Lutowiskach odbyło się w ramach cyklu imprez związanych z wyścigami psich zaprzęgów pod hasłem „Alaska daleko, Podkarpackie tuż, tuż... O Puchar Marszałka Podkarpacia”. Organizatorami imprezy był Gminny Ośrodek Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach we współpracy z Klubem „Nome” z Rzeszowa.

W zmaganiach wzięło udział 14 maszerów z całej Polski. W ciągu trzech dni zawodnicy rywalizowali na czterech etapach o łącznej długości 100 kilometrów.

Zwycięzcą wyścigu został Grze-



gorz Burzyński z Katowic. Drugie miejsce przypadło Maciejowi Tomaszewskiemu z Piaseczna, a trzecie Mariuszowi Krupie z rzeszowskiego klubu „Nome”.

Widzowie - oprócz śledzenia rywalizacji - mogli wziąć udział w prezentacji sprzętu używanego przez maszerów i ich psy, uzyskać poradę w zakresie narciarstwa biegowego, nordic walkingu oraz korzystania z rąk śnieżnych. Na zakończenie drugiego dnia zawodów po etapie nocnym - najbardziej

efektownej części wyścigów, odbył się „wieczór maszera” - biesiada dla zawodników i kibiców przy muzyce zespołu „Wilcze Echa”.

Organizatorzy już od paru lat pracują nad popularyzacją imprezy, dzięki czemu zawody coraz mocniej wpisują się do kalendarza bieszczadzkiej imprez sportowych. Jest to także bardzo dobra okazja do przyjrzenia się dyscyplinie, która dla uczestników zawodów jest nie tylko sportem, ale również stylem życia.

J. Bieniek

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Termin zawodów: 2-6 marca 2013 r.

Miejsce zawodów: „Laworta” Ustrzyki Dolne, „Gromadzyń” Ustrzyki Dolne



Program zawodów:

Juniorzy B:

- 3 marca - super gigant K + M
- 3 marca - superkombinacja K + M
- 4 marca - slalom K + M
- 5 marca - slalom gigant K + M

Juniorzy A:

- 4 marca - slalom K + M
- 5 marca - slalom gigant K + M
- 6 marca - supergigant K + M
- 6 marca - superkombinacja K + M

SNOWBOARD

Termin zawodów:

21-24 lutego 2013 r.

Miejsce zawodów: „Gromadzyń” Ustrzyki Dolne

Program zawodów:

- 22 lutego - slalom gigant równoległy, slopestyle
- 23 lutego - slalom równoległy, half pipe lub big air
- 24 lutego - snowboardcross





Ogłoszenie

Wójt Gminy Lutowska ogłasza pisemny przetarg ofert na dzierżawę nieruchomości stanowiącej mienie komunalne.
Przedmiotem dzierżawy są:

I. Część działki nr 8/3 o pow. 0,12 ha z przeznaczeniem na lokalizację tymczasowych miejsc postojowych dla samochodów osobowych i kontener sanitariaty na działce nr 37/6 w Ustrzykach Górnych. Dzierżawa od 20.03.2013 r. do 19.03.2015 r. Minimalna stawka czynszu 20 000,00 zł netto rocznie. Nieruchomość wchodzi w obszar Bieszczadzkiego Parku Narodowego i podlega przepisom ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody /Dz. U. nr 92, poz. 880 z późn. zm./ i rozporządzeniu Rady Ministrów z 19.11.1996 r. w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego /Dz.U. nr 144 poz. 664/.

II. Działka nr 6 o pow. 0,50 ha (punkt widokowy) w Lutowskich z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej. Dzierżawa od 1.04.2013 r. do 31.03.2015 r. Minimalna stawka czynszu 5 000,00 zł netto rocznie.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „dzierżawa działek w Ustrzykach Górnych” lub „dzierżawa punktu widokowego w Lutowskich” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowska do 14.03.2013 r. do godz. 14.00.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko /lub nazwę/ i adres oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- oferowany czynsz netto/ostateczna kwota bez dodatkowych deklaracji/.

- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu oprócz złożenia oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 1000,00 zł na każdą nieruchomość do 14.03.2013 r. na konto Urzędu Gminy Lutowska nr 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy Lutowska (sala narad) 18.03.2013 r. o godz. 9.00. Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa zorganizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony do oferentów, którzy złożyli te oferty w tym samym dniu o godz. 12.00.

Wpłacone wadium będzie zaliczone na poczet późniejszego czynszu. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia wyboru oferty. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, traci wadium w przypadku uchylecia się od zawarcia umowy.

Z umową dzierżawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Lutowskich (pokój nr 116) w godzinach pracy urzędu (tel. 13-461-0013 wew. 35) lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lutowska (www.bip.lutowiska.pl).



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Zarząd Województwa Podkarpackiego

informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” za pośrednictwem

Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, działającej na terenie gmin:

Czarna, Lutowska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 14 marca 2013 r. - 29 marca 2013 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 14:00.
3. Tryb składania wniosków: kompletny wniosek z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).
5. Kryteria wyboru operacji w tym kryterium uzasadniające realizację operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” udostępnione są na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).
6. Limit dostępnych środków 1 000 000 zł (słownie: jeden milion złotych).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne i pod numerem telefonu 601 415 070 w godz. 7:30-15:30.
8. Minimalne wymagania, których spełnienie jest niezbędne do wyboru operacji przez LGD - ocenie podlegają tylko operacje uznane za zgodne z LSR. Do dofinansowania może być wybrana operacja, która w wyniku oceny uzyskała min. 4 punkty z możliwych do uzyskania według lokalnych kryteriów wyboru (minimalne kryteria wyboru operacji).

OGŁOSZENIA DROBNE

- * Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.
- * Deski elewacyjne, podbitki, deski podłogowe - producent. Tel. 607 586 086.
- * Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na

OGŁOSZENIA DROBNE

- granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.
- * Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo.ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.
- * Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do negocjacji.

OGŁOSZENIA DROBNE

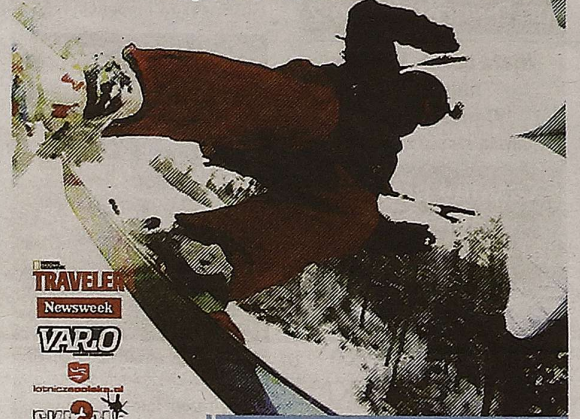
- Tel. 667 332 726.
- * Cieśla specjalizujący się w remontach starych, drewnianych domów w tradycyjnej technologii i zachowaniem oryginalnych elementów tradycyjnego budownictwa, przebudowy, zabudowy, krycie gontem, stolarka budowlana. Tel. 691 280 483.
- * Sprzedam Seatę Cordobę - 1998 r., 1,4 benzyna, bordowy, bezwypadkowy, zarejestrowany, ubezpieczony. Cena do uzgodnienia. Tel. 609 937 153.

CARPATHIA SPEEDRIDING CUP

PUCHAR KARPAT W SPEEDRIDINGU

23-24 luty 2013 Ustrzyki Dolne

Stacja Narciarska LAWORTA



TRAVELER
Newsweek
VARO

SM2

SKI
MAGAZYN PL

WYPADKI
KRAJOWY
KRYZYS

TVP
KRAJOWY
KRYZYS

Podkarpackie.pl
Bieszczady24.pl
nowiny24.pl

NAJLEPSI POLSCY ZAWODNICY
W KONKURENCJI SPEED CONTROLL SŁALOM!



SPEEDRIDING.PL



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.



Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2012 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923. Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne,
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**SZYBKA
GOTÓWKA BEZ
ZBĘDNYCH PYTAŃ
I ZAŚWIADCZEŃ**

ZADZWOŃ!
600 - 400 - 288

Final „Leśnych Fotografii 2012” Nagrody i wyróżnienia rozdane

Wieczorem 12 lutego w czytelni głównej Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej wręczono nagrody i wyróżnienia laureatom 12 edycji konkursu „Leśne Fotografie”. Konkurs organizowany jest przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie we współpracy z Oddziałem TVP Rzeszów i redakcją tygodnika „Nowe Podkarpacie”.



Święte Franciszki i nagrody już w rękach laureatów

Tym razem laureaci pierwszych trzech nagród zjawili się w komplecie i mogli odebrać tradycyjne wizerunki św. Franciszka autorstwa znanego rzeźbiarza z Hoczwi Zdzisława Pękalskiego, od lat stanowiące cel rywalizacji amatorów fotografii przyrodniczej. Zwycięzca konkursu Zbigniew Kożuchowski z Kolbuszowej otrzymał też zaproszenie od nadleśniczego Nadleśnictwa Baligród do spędzenia trzech dni na fotografowaniu w lasach bieszczadzkich.

W spotkaniu udział wzięły m.in. Anna Bazan i Anna Dubiel, przewodniczące komisji statutowych Rady Miasta Krosna. Protokół jury odczytał jego wiceprzewodniczący Wacław Turek. Nagrody i wyróżnienia wręczał zastępca dyrektora RDLP w Krośnie Artur Królicki w asyście Henryka Nicponia z TVP Rzeszów i Andrzeja Józefczyka z „Nowego Podkarpacia”. Swoją nagrodę specjalną ufundowała również dyrektorka Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej Teresa Leśniak.

Zebrani mieli okazję oglądać zdjęcia nagrodzone, wyróżnione i zakwalifikowane przez jury na wystawę pokonkursową, którą otwarto w Saloniku Artystycznym KBP. Ekspozycja będzie czynna do końca lutego.

Więcej zdjęć i relacja na stronie internetowej <http://www.kbp.krosno.pl>
Edward Marszałek
- rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Joasia laureatką „Multitestu 2012”

W grudniu ogłoszono wyniki Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego „Multitest 2012”. Jedną z jego laureatek została Joanna Stępniewska z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie.



- Jest to sukces zarówno Asi, jak i szkoły - stwierdza nauczycielka matematyki w ZSS w Polanie Bernadetta Szkarlat. - Asia przed konkursem uczęszczała w szkole na lekcje dodatkowe, na których poszerzała swoją wiedzę z matematyki. Sporo czasu poświęcała także na naukę w domu, rozwiązując zadania konkursowe i zdobywając samodzielnie wiedzę poprzez lekturę podręczników matematyki.

Do konkursu przystąpiło 4259 uczniów szkół podstawowych i 2727 gimnazjalistów z całej Polski. Organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego „Multitest 2012” jest Centrum Edukacji Szkolnej w Warszawie.

Z Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie wzięło w nim udział dwanaścioro uczniów: dziesięścioro z podstawówki (Sebastian Konciewicz, Kacper Podstawski, Joanna Stępniewska, Arkadiusz Borzęcki, Radosław Faran, Karolina Oskorip, Piotr Wierciński, Kamil Karciarz, Nina Smoleńska i Marta Stępniewska) i dwoje gimnazjalistów (Wojciech Borzęcki i Agnieszka Myślińska).

Konkurs został przeprowadzony w październiku. Uczniowie rozwiązywali 26 zadań, mając na to 60 minut. Wszystkie prace konkursowe zostały wysłane do organizatora.

W grudniu koperta z wynikami dotarła do szkoły w Polanie. Po jej otwarciu okazało się, iż Joanna Stępniewska z kl. IV została laureatką konkursu, zajmując dziewiąte miejsce w skali kraju. W konkursie wzięło udział 1413 czwartoklasistów.

- W naszej szkole odbył się w grudniu kolejny konkurs matematyczny również o zasięgu krajowym - dodaje Bernadetta Szkarlat. - Z niecierpliwością czekamy na jego wyniki.

s. b.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PROJEKT „HOTELOWY ZAWRÓT GŁOWY – PROFESJONALNA KADRA BRANŻY HOTELARSKIEJ”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wspieranie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza do udziału w projekcie osoby:

pozostające bez zatrudnienia
(w tym zarejestrowane w PUP) w których: miejsce zamieszkania jako osoby bezrobotne)
zamieszkuje na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub przemyskiego
(w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego)
będące w wieku produkcyjnym (18-59 dla kobiet oraz 18-64 dla mężczyzn)

W ramach projektu oferujemy:

doradztwo psychologiczne
poradnictwo zawodowe
szkolenia z zakresu techniki aktywnego poszukiwania pracy
szkolenia zawodowe:

Pokojuwła
Kucharz/ka
Pracownik gospodarczy i zieleni

Język angielski
6 miesięczno płatno stażo zawodowe
(dla wszystkich Uczestników-czek projektu)

Wspieranie towarzyszące:
zwrot kosztów dojazdu na doradztwo i szkolenia

Informacje o projekcie na stronie <http://www.barr-ustrzyki.pl> oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY



Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-28-98, tel./fax (013) 461-21-47
e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl



DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

„Goryl Śnieżek...” w „Orle”



Bohaterem filmu jest wyjątkowy mieszkaniec ogrodu zoologicznego – jedyny biały goryl na świecie. Jego gęste, śnieżne futro wywołuje zachwyt wszystkich dzieci, ale dla innych czelkoczkształtnych lokatorów zoo małpizjon-albinos jest źródłem wstydu.

Odrącony i wyszydzany przez swoich ziomeków, dzielny biały gorylek postanawia wyruszyć w sekretną misję do samego serca wielkiego miasta, gdzie rezyduje wszechwładna wróżka, która jako jedyna może przemienić go w zwykłego goryla.

Tak rozpoczyna się niezwykła przygoda sprytnego małpki oraz towarzyszącego jej przyjaciela - wesołej czerwonej pandy. W pogoni za lepszym futrem Śnieżek, panda i ich wesoła banda przeżyją mnóstwo przygód w malowniczej Barcelonie. Przyjdzie im zmierzyć się z gorylem o rozmiarze XXXL - panem Kongiem. Czekają także pojedynek ze złoczyńcą zwanym Luc de Sac, który chce uwięzić białego goryla i wykorzystać w magicznym eksperymencie. (opis dystrybutora filmu)

- Goryl Śnieżek w Barcelonie (animacja; Hiszpania; b.o.) – 22. i 24.02.2013 r. godz. 18.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.